Nr. 189. Niedziela, 21 Sierpnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . **6** K,
półrocznie . . . **16** K,	**miesięcznie** **2** h **70** h,	**półrocznie** . . **12** K,	**miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **l** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany generale piechoty Conradzie!

Nadaję Panu baronowstwo z uwolnieniem od taksy.

Zdrój Ischl, dnia 18 sierpnia 1910.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować: Jego Ces. i Król. Wysokość generała-zbrojmistrza Arcyksięcia Leopolda Salvatora, pułkownikiem-właścicielem pułku haubic polnych nr. 13; generała piechoty, Franciszka Schoedlera, komendanta XI. korpusu i komenderującego generała we Lwowie, pułkownikiem-właścicielem pułku piechoty nr. 30, a generała kawaleryi Henryka Falkenfehd Kummera, komendanta X. korpusu i komenderującego generała w Przemyślu, pułkownikiem-właścicielem pułku piechoty nr. 24.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać w uznaniu szczególnie zasłużonej działalności na polu wojskowo-humanitarnem, złoty krzyż zasługi z koroną: porucznikowi w stanie pozasłużbowym, Bronisławowi Sędzimirowi i emerytowanemu komisarzowi marynarki, Stanisławowi Janowskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej policyantowi gminnemu, Mikołajowi Karpinkowi w Ulwówku, za współudział połączony z narażeniem życia przy aresztowaniu zbrodniarza, srebrny krzyż zasługi.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała podatkowego, Piotra Fitowskiego, zarządcą podatkowym w IX. klasie rangi, tudzież asystenta podatkowego, Józefa Dowbeckiego, oficyałem podatkowym w X. klasie rangi.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Ludwika Witeszczaka, z Rzeszowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 sierpnia.

Pokłosie dnia uroczystego.

Dowodem czci powszechnej, jakiej Najj. Pan zażywa w całym świecie cywilizowanym, są uroczyste obchody, urządzone we wszystkich głównych centrach w d. 18 b. m.

Kilka szczegółów w tej mierze podaliśmy już wczoraj, dzisiaj uzupełniamy je nowymi.

W Berlinie bardzo uroczyście święcono dzień Urodzin Monarchy w pułku grenadyerów Ces. Franciszka. Gdy pułk ustawił się w ordynku, komendant pułku wygłosił stosowną przemowę, którą przy dźwiękach Hymnu ludowego, zaintonowanego przez kapelę wojskową, zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Po paradzie ugoszczono podoficerów i żołnierzy, korpus oficerski zaś urządził bankiet.

Austro-węgierska kolonia w Berlinie zebrała się d. 18 b. m. na obchód uroczysty w sali hotelu „Esplanade“. Nieobecnego ambasadora Szögenyego-Maricha zastąpił, jako przewodniczący zebrania, konsul Stadler. Pułk gwardyi Ces. Franciszka przysłał na obchód deputacyę. Zebrani zasiedli do bankietu. W ciągu biesiady przygrywała kapela wspomnianego pułku grenadyerów. Pierwszy toast wzniósł konsul Stadler na cześć ces. Wilhelma, jako przyjaciela i sojusznika Najj. Pana. Radca królewski Timar wychylił toast ku czci Najj. Pana, wznosząc trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“ powtórzony z zapałem przez całe zebranie. Wysłano kilka depesz gratulacyjnych do Najj. Pana.

W Londynie odbyło się z powodu Urodzin Najj. Pana uroczyste nabożeństwo dziękczynne w niemieckim kościele katolickim, na które przybyli między innymi lord Walsh w zastępstwie króla Jerzego, ambasador hr. Mensdorff-Pouilly-Dietrichstein, gen. konsul bar. Rothschild i t. d.

W Petersburgu nabożeństwo uroczyste odprawiono w kościele austro-węgierskiej ambasady. Jawili się na niem: pomocnik ministra spraw zagranicznych Sazonow z dyrektorem kancelaryi Sawińskim, ambasador hr. Berchtold, poseł bawarski, reprezentant ambasady angielskiej, liczni członkowie kolonii austro-węgierskiej i t. d.

Po nabożeństwie odbyło się w ambasadzie śniadanie, na którem wzniesiono toasty ku czci Najj. Pana i cesarza Mikołaja.

W Paryżu odbyło się w kościele św. Klotyldy nabożeństwo solenne, a po nabożeństwie przyjęcie w ambasadzie.

W Brukseli był na nabożeństwie, urządzonem z powodu rocznicy Urodzin Najj. Pana, zastępca króla.

W Konstantynopolu odbyło się także nabożeństwo w kościele ambasady. Przybył na nie, przerywając w tym celu umyślnie urlop, ambasador mrgr. Pallavicini, jawili się przedstawiciele patryarchatu i egzarchatu. W ciągu dnia gratulacye swe przesłali ambasadzie sułtan, Porta i ambasadorowie. Wieczorem odbył się obiad u margr. Pallaviciniego.

W Bukareszcie nabożeństwo odbyło się w katolickiej katedrze w obecności reprezentanta króla, kierownika gabinetu ministra Hareta, ministra spraw zagr. Djuvary i innych członków gabinetu, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych i t. d. Także w świątyniach innych wyznań urządzono odpowiednie nabożeństwa.

W Haadze przybyli na nabożeństwo uroczyste z powodu Urodzin Najj. Pana między innymi prezydent sądu rozjemczego radca Dworu prof. Lammasch i minister skarbu Kolkman.

Bardzo uroczyście obchodzono dzień solenny w Dreźnie. Nabożeństwo odbyło się w katolickim kościele dworskim. Dwór królewski reprezentowali na niem ks. Jan Jerzy z małżonką i ks. Matyldą. Przybyli również wszyscy ministrowie, korpus dyplomatyczny, szefowie władz wojskowych i cywilnych, szarże dworskie i t. d.

Po nabożeństwie posłowi austro-węgierskiemu Franzowi składali życzenia osobiście ministrowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, szefowie władz.

Następnie odbyło się w poselstwie austro-węgierskiem przyjęcie na 160 osób. O godzinie 8 wieczorem odbył się w hotelu „Continental“ bankiet austro-węgierskiego „Hilfsverein“.

Uroczyste nabożeństwa z powodu Urodzin Najj. Pana urządzono także w Sztokholmie i Kopenhadze. Król szwedzki

---

89)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVI.

(Ciąg dalszy).

— Niechże się, droga pani, uspokoi! — prosiła. — Na wszystko znajdzie się przecież rada. A skoro pani sama, dobrowolnie...

— Oczywiście, chcę oddać sama, bez procesu... Ale z listu Zygmunta wynika, że on, mąż mój, żądać będzie jakiejś nadwyżki, procentów... Jestem jednak gotowa i to dać, byle skargi nie wytaczał... Trzeba jednak, aby mu to ktoś powiedział, przedstawił...

— Najlepiej może adwokat...

— Ach, wtajemniczać obcych w tę hańbę, to straszne!... Zygmunt tam się już pokazać nie może, a gdyby nawet, to zaostrzyłby raczej sytuacyę, niż pomógł. Listów, mąż mój... — wiem to z dawnych czasów — nie czyta i odpowiedzi nie daje... Żadnego z moich krewnych nie przyjmie... Więc kto?

Zamilkła w zamyśleniu... Pomimo przestrogi Zygmunta, a może właśnie z jej powodu, najstosowniejszym posłem w tej sprawie wydał się jej Rysiewicz. Wtajemniczać go nie było potrzeba, bo wiedział już o wszystkiem: stan interesów znał także wybornie, a sprawę całą potrafi ze zwykłą sobie zręcznością załatwić... Przytem pani Anna da mu list do Zygmunta, który przy tej sposobności będzie go mógł poznać, ocenić i rzucone podejrzenia albo sprawdzić, albo cofnąć.

Ozwała się więc po chwili:

— Wie pani, co mi na myśl przychodzi?... To, co Zygmunt o Rysiewiczu do poznania daje, że on mógłby Dorę zbałamucić, nie wydaje mi się nawet prawdopodobnem... On zawsze trzymał się z daleka, jak przystało... A ona? Nawet często była dla niego zbyt chłodna... wyniosła. Ręki mu podać kiedyś tu nie chciała... Wszak musiałaś to sama zauważyć, nieprawdaż, panno Iwono?

Panna Leroy nie dała odpowiedzi, lekko tylko przytaknęła głową.

— Ale ja już teraz wszystkiego się boję... — ciągnęła dalej pani Zambrzuska. — I na zimne dmucham. Widoczna zmiana w usposobieniu Dory martwi mnie... Czy mówiłaś z nią, panno Iwono, o wyjeździe zagranicę?

— Mówiłam...

— I cóż?

— Przyjęła to dość niechętnie... Wolałaby tu zostać... Ale, sądzę, że opierać się nie będzie...

— Od razu się ożywi, — jestem pewna. — Tak... tak będzie najlepiej. Ja teraz Rysiewicza wyprawię.... On najdokładniej memu mężowi rzecz przedstawi i sprawę ostatecznie, bez wszelkich targów i procesów załatwi. A my tymczasem wyjedziemy.... W ten sposób, gdyby nawet Dorze coś niewłaściwego w tej samotności naszej się zamarzyło, — chociaż jestem pewna, że nie, bo i jakże?... Ona i Rysiewicz! nonsens! — ale gdyby nawet, to się wczas wszystko przerwie.... Poczciwy Zygmuś ma trochę imaginacyę w tem mieście popsutą; jemu się zdaje, że taki Rysiewicz mógłby.... On go zresztą nie zna, sądzi o nim podług tych niegodziwych plotek. A jak go pozna bliżej, przekona się, że to człowiek zupełnie na miejscu, szanujący siebie, ale wiedzący także dobrze, co się innym od niego należy....

Poruszyła się żywo i odetchnęła z ulgą.

— Teraz napiszę list do Zygmunta i oddam go Rysiewiczowi. A ty, kochana panno Iwono, bądź tak dobra i przyszlij mi tu na chwilę Rysiewicza. Z Dorą pomówię także dzisiaj jeszcze o wyjeździe i oznaczymy termin.

Od początku tej rozmowy Iwona siedziała jak na żarzących węglach, niecierpliwiąc się coraz bardziej. Po ostatnich też słowach pani Anny wybiegła natychmiast z pokoju.

Pani Zambrzuska wołała jeszcze za nią:

— A pamiętajcie jutro zrana pomyśleć o waszych sukienkach i bieliźnie, aby wszystko na czas było gotowe!...

Odgłos kroków Iwony ścichł wkrótce. Pani Anna siedziała jeszcze chwilę nieruchoma w zamyśleniu, poczem przeżegnała się i zaczęła pisać list do syna.

A Iwona, otulona w szal ciepły, biegła co tchu do parku.

Wyjątkowo w tym roku piękna jesień, darzyła świat niezmąconą pogodą jeszcze w dniach październikowych. Noce chłodne, ale gwiaździste, bez chmurki. Wiatr łagodny szeleścił obnażonemi już prawie gałęziami drzew. Główna aleja i ścieżki pokryte już były grubą warstwą zżółkłych liści, w których tonęły stopy Iwony, niemal bez odgłosu.

Zapierając oddech w piersi, szła spiesznie, a potem coraz ostrożniej skradała się, usiłując kryć się za grube pnie buków i sosen.

Ciemność zupełna. Tylko w górze, wśród wierzchołków drzew pas wygwieżdżonego nieba, nad szeroką, główną aleją. Iwona od czasu do czasu podnosiła głowę ku temu światłu, aby nie zmylić drogi. Tak. Tu w tem miejscu pozostawiła Dorę z Rysiewiczem, w chwili, gdy głos pani Anny odwołał ją do pałacu. Gdzież oni byli teraz?

Niepokój, gniew, zazdrość wprowadzały ją w zamęt. Słyszała tętna w skroniach i gwałtownie tłuczące się serce. Teraz nadszedł rozstrzygający moment, ten, tak dawno upragniony: Zgubić Dorę, skompromitować ją, ale nie dopuścić do małżeństwa; zemścić się zarazem na Rysiewiczu za jego względem niej obłudę, a potem zgnębionego, wypuszczonego haniebnie z tych Wilamowic, których pożądał, posiąść dla siebie! Ani on, ani ona nie potrzebowali lękać się życia, ich dwie energie, połączone razem, potrafią iść przebojem i niszcząc — zdobywać....

Już podczas rozmowy z panią Anną, przychodziło jej na myśl krzyknąć nagle:

— Tak, to prawda! Rysiewicz chce uwieść Dorę i stać się panem Wilamowic... Romansują w parku, niech się pani przekona!

Ale nie. To mogło być jeszcze za wcześnie. Łatwowierność pani Anny nie miała granic. Rysiewicz mógłby się jeszcze teraz z łatwością wykłamać: Godzina nie była zbyt późna.... On właśnie szedł z oficyn do pałacu z raportem.... i spotkał pannę Dorę w alei parkowej, używającą przechadzki w czas tak pogodny, czy też wracającą od chorej Jagusi....

A wtedy Iwona wyszłaby na czarną intrygantkę, utraciłaby zaufanie i posadę, a Rysiewicz zostałby na miejscu panem sytuacyi.

Należało postępować ostrożnie: Jeszcze kilka takich schadzek, aby gruchający ośmielili się zupełnie.... Rysiewicz niewątpliwie teraz wyjeżdżać nie zechce.... będzie szukał pretekstu, aby misyę swą do p. Zambrzuskiego odwlec i taki pretekst z łatwością znajdzie.... Iwona zaś jutro zatelegrafuje do Zygmunta, aby koniecznie natychmiast przyjeżdżał. A wówczas nadejdzie pora do sprowadzenia pani Anny i Zygmunta na miejsce kompromitującej schadzki.... Nastąpi katastrofa, z której ona, jako zbawczyni i wierna przyjaciółka domu, wyjdzie z tryumfem, silna zaufaniem nietylko pani Anny, lecz i Zygmunta, mająca w ręku tajemnicę Dory, mogąca zatem dyktować warunki zgnębionemu Rysiewi.... On, broniąc się, będzie ją oczywiście o wspólnictwo oskarżał, ale któż mu wówczas uwierzy!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

jawił się na nabożeństwie osobiście w towarzystwie ministra wojny. Król duński odznaczył posła austro-węgierskiego, hr. Szechenyiego wstęgą orderu Danebrog.

W Belgradzie odbyło się nabożeństwo w kaplicy poselstwa. Byli na niem między innymi przedstawiciele dworu i rządu. Na przyjęciu urządzonem następnie w poselstwie gratulowali imieniem króla pułkownik Sturm i sekretarz nadworny Jankovic, a imieniem rządu minister Zujovic i szef sekcyjny Spalajkovic.

W Sofii celebrował w katol. kościele farnym nabożeństwo uroczyste arcyb. Menini. Na nabożeństwie jawili się między innymi: reprezentant króla, członkowie korpusu dyplomatycznego, wszyscy ministrowie, generalicya, szefowie władz. Następnie w lokalnościach poselstwa odbyło się przyjęcie, a wieczorem urządziła kolonia austro-węgierska bankiet i zabawę ogrodową.

W Cetynii na nabożeństwie urządzonem w poselstwie austro-węgierskiem jawili się między innymi minister spraw zagranicznych dr. Tomanowicz, gen. dyrektor spraw zagr. Ramadanowicz, adjutant ks. Mikołaja kapitan Wrbika.

Na przyjęcie urządzone w poselstwie przybył ks. Mikołaj osobiście. Przybyli też wszyscy ministrowie i dygnitarze. Przed gmachem poselstwa przygrywała kapela wojskowa, która koncert swój rozpoczęła i zakończyła Hymnem ludowym. Toast na cześć Najj. Pana wzniósł ks. Mikołaj.

W Atenach święcono rocznicę Urodzin nabożeństwem w kościele w Pireus, przyjęciem w poselstwie i bankietem kolonii austro-węgierskiej, urządzonym na przedmieściu Kyfissia.

*

Także wczorajszą wiązankę głosów prasy wypada nam uzupełnić.

Temps zaznacza w artykule wstępnym, poświęconym rocznicy Najj. Pana, że „Cesarz Franciszek Józef w epoce ponapoleońskiej niejednokrotnie okazywał swą sympatyę Francyi, nie uwłaczając przez to celom austro-węgierskiej polityki i jej przymierzom. Te uczucia Monarchy Francya dziś wdzięcznie wspomina, uznając w zupełności, że dalsze istnienie Austro-Węgier, jako wielkiego mocarstwa, jest jednym z najważniejszych warunków utrzymania pokoju europejskiego."

Z głosów prasy angielskiej podajemy dziś kilka nowych.

Morning Post widzi w entuzyastycznych objawach lojalności, jakie zbiera Monarcha austro-węgierski od swych ludów, dowód, że zrozumiały one wielkość Władcy, który przyświeca im jako wzór wiernego oddania się obowiązkom i jako roztropny Mąż stanu.

Daily News stwierdza jako zasługę Najj. Pana, że od wieków Austrya nie była tak silnie spojoną i ugruntowaną potęgą, jak obecnie.

Daily Graphic pisze: „Ludy Austro-Węgier uwielbiają w swym Monarsze świątość, wytrwałość i niezachwiane poczucie praw, dalej poczucie dostojeństwa misyi Monarszej i zaufanie w ludy, jakotęż w ich przeznaczenie."

Z artykułu *Daily Graphic* godzi się jeszcze przytoczyć następujące słowa: „Rządy Franciszka Józefa I. są niezrównanem dziełem i widocznie sprzyjała im łaska niebios. Spoglądając wstecz na 62 lat Swej Monarszej działalności, musi czuć Władca Austro-Węgier, że dokonany postęp jest niezmiernie wielki, że dokonało się olbrzymie dzieło i że ono jest Jego własnem dziełem. Monarcha ten wstąpił na Tron w czasach burzliwych, a po długich i chlubnych latach pracy obdarzył Swe Państwo nowem życiem."

Z położenia.

O Radzie Ministrów, która odbyła się dnia 18 b. m. w Wiedniu, czytamy we *Fremdenblacie*: Rada rozpoczęła się o godz. 1 po południu pod przewodnictwem Prezesa gabinetu br. Bienertha i trwała prawie dwie godziny. Omawiano przedewszystkiem sprawy bieżące. W kwestyi zwalczania drożyzny mięsa i co do ustanowienia kalendarza parlamentarnego nie zapadły uchwały. Postanowiono obrady prowadzić dalej dnia następnego.

Co do wczorajszej Rady ministeryalnej, donoszą prywatnie z Wiednia, że zajmowała się ona kwestyą drożyzny mięsa. Przed zebraniem się Rady br. Bienerth odbył konferencyę z P. Ministrem handlu i Kierownikiem Ministerstwa rolnictwa, aby poinformować się o przebiegu ostatnich obrad przedstawicieli Ministerstwa handlu i rolnictwa w sprawie drożyzny mięsa.

*

N. Fr. Presse pisze w sprawie budowy dróg wodnych:

Stan chwilowy jest taki, że Koło polskie obstaje przy budowie wewnętrznego kanału galicyjskiego i Rząd jest skłonny nawiązać w tym przedmiocie rokowania i dać Galicyi koncesye. Czy te koncesye będą jednak obracać się w ramach życzeń wyrażonych przez Koło polskie, jest rzeczą wątpliwą, ponieważ należy brać wzgląd na niekorzystny stan finansów państwowych, a nadto nie można dawać jednostronnych koncesyj Galicyi, ale należy też wziąć w rachubę życzenia innych krajów interesowych w budowie dróg wodnych, jak Austryi Dolnej, Moraw i Szląska.

Nowe obliczenia, poczynione co do kosztów wewnętrznego kanału galicyjskiego, wykazały, że pierwotny preliminarz 125 milionów jest za mały. Ze strony polskiej wymieniają obecnie sumę 280 milionów kor.

Zanim więc nie zostaną wdrożone rokowania z reprezentantami Galicyi, niemożliwą jest rzeczą stawiać jakieś prognostyki w tej sprawie. W czasie tych rokowań okaże się, jakie pretensye stawia Koło jako swoje minimum. Wtedy się okaże, czy można będzie pretensye te zrealizować. Pokaże się też, czy zamiast budowy kanałów nie możnaby było dokonać regulacyi rzek na wielką skalę. Austrya n. p. wolałaby regulacyę rzek, budowę mostów i t. p.

W dalszej informacyi tego pisma z d. 18 b. m. czytamy:

Jak nas pouczono z kół polskich, przeciwko projektowi wewnętrzno-galicyjskiego systemu kanałów nie występuje żadna grupa Koła polskiego, jakkolwiek wedle obliczeń Rządu rentowność kanału Wisła-Dniestr jest wątpliwa. Natomiast zwraca się silny prąd w Kole przeciwko temu, aby wewnętrzno-galicyjski system kanałów przyjąć jako ekwiwalent w zamian za zrzeczenie się kanału Dunaj-Odra.

Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński — jak donosi *Neue Fr. Presse* — wyraził się, że na dzisiejszej konferencyi z P. Prezydentem Ministrów, jakotęż dr. Bilińskim, dr. Weiskirchnerem i dr. Dulębą kwestyj politycznych wcale nie zamierzano poruszać, wykluczone też jest, aby nastąpić miało rozstrzygnięcie w sprawie kanałowej, gdyż Prezydyum Koła udaje się do br. Bienertha tylko celem przyjęcia odpowiedzi Rządu, zapowiedzianej pod koniec sesyi letniej.

Propozycye Rządu będą musiały być przedstawione krajowi do oceny. Same Koło wiedeńskie nie może w tym razie rozstrzygać o swem przyszłem stanowisku względem Rządu. Idzie więc tylko o stwierdzenie, co Rząd zamierza uczynić dla Galicyi w sprawie dróg wodnych, a także o gwarancye, jakie dać może co do przeprowadzenia swych obietnic w parlamencie. Dopiero gdy opinia Rządu wyjaśni się wszechstronnie, Koło polskie będzie mogło zająć definitywnie stanowisko. Różnice między Rządem a Kołem nie są wielkie i przy pewnej zręczności dadzą się usunąć.

*

Wiedeńska korespondencya *Centrum* stwierdza, że punktem ciężkości całej sytuacyi politycznej jest ukształtowanie się stosunków w Sejmie czeskim, a więc przebieg, jaki będą miały konferencye czesko-niemieckie.

Wedle *Narodních Listów* Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zajmuje się żywo sporem czesko-niemieckim. Najd. Arcyksiążę w najbliższym czasie będzie miał sposobność poznać zapatrywania najwybitniejszych osobistości w Czechach na kwestye sporne.

Sprawy wschodnie.

Wedle ostatnich doniesień poczynają znowu gromadzić się na europejskim Wschodzie groźne chmury. Wychodzą one z dwu ognisk. Powodów zaniepokojenia szukać należy w Bułgaryi i na Krecie.

Wczoraj odbyło się w Sofii zgromadzenie przy udziale około 5000 osób, na którem przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, by albo podał się do dymisyi, albo wydał Turcyi wojnę.

W dyplomatycznych kołach Sofii sądzą jednakowoż, że przyjdzie do porozumienia między rządem tureckim a bułgarskim co do wywołującej obopólne rozdrażnienie sprawy macedońskiej, a dyplomaci wyrażają przekonanie, że z tego powodu nie przyjdzie do konfliktu. Niemniej jednak zajście to w chwili obecnej uważać należy jako wcale niepożądane.

Także w sprawie kreteńskiej nastąpiło pogorszenie skutkiem — z jednej strony — gwałtów, jakich dopuściła się świeżo na chrześcianach ludność mahometańska w Retymno i Suda, z drugiej zaś strony z powodu wyboru kreteńskich polityków do greckiego Zgromadzenia narodowego.

Myśl zwołania konferencyi kreteńskiej, proponowana energicznie, zwłaszcza w Konstantynopolu, nie przyjęła się prawdopodo-

---

16)

ZAPORA.

(*„La Barrière" par René Bazin de l'Académie française*).

(Ciąg dalszy).

— Niech pan sobie wyobrazi — mówił Wiliam — że lisy zagnieździły się pod płotem ogrodu i mają małe. Nie mówiłem tego starszemu panu. On wprawdzie lubi polowanie, ale nie w tym stopniu co pan. Sir George byłby mi kazał zniszczyć małe. To byłoby łatwe. Ale ja pomyślałem o panu, i o przyjemności, jaką mieć pan będzie w październiku, polując na młode lisy. He! he!... te szelmy pozjadały już więcej królików i bażantów, niżbym mógł zliczyć... Ale jestem kontent, panie Réginaldzie, będzie pan miał śliczne polowanie w październiku...

— Zdaje mi się, że go mieć nie będę, poczciwy Wiliamie. Ale w każdym razie dziękuję ci... Bądź zdrów. Dobranoc!

— Dobranoc, panie Réginaldzie!

Réginald patrzył na odchodzącego i niknącego w mroku poczciwego sługę, spokojnego o jutro a tak zrośniętego, jak mury zamku, z tym majątkiem. Zamknąwszy wreszcie okno, zadzwonił na lokaja i polecił mu wszystko przygotować do podróży i zawiadomić stangreta.

— Podróż będzie dłuższa, upakujesz mi zatem to wszystko, co tu spiszę...

I usiadłszy przy stole nakreślił notatkę, poczem wyszedł z pokoju cicho, na palcach z obawy, aby którykolwiek z gości, jak to się czasem zdarzało, nie wyszedł i nie zaproponował mu przechadzki przy świetle księżyca lub przejażdżki w łodzi po jeziorze. Szedł kurytarzem w skrzydle prawem, potem zwrócił się w kurytarz po nad galeryą i tu już stąpając z umysłu głośniej, zatrzymał się u wejścia do skrzydła lewego, przy drzwiach, nad któremi widniał napis błękitnemi literami; „Princess Mary's room". Niegdyś w tym apartamencie mieszkała przez dzień jeden jedna z córek królewskich.

Drzwi się w pół otwarły, ozwał się lekki okrzyk niepokoju. Lady Breynolds ukazała się w progu w stroju wieczornym, w szalu zarzuconym na ramiona:

— Ach, to ty?... Co się stało? Umieram wprost z trwogi. Chodź prędko... Mam nadzieję, że nie zaszło nic gwałtownego.

— Nic, nic gwałtownego. Same tylko słowa. Ale stanowcze. Muszę stąd wyjeżdżać.

— Tego właśnie się lękałam! czyżbyś zasłużył na to?

— Nie. Tak sam postanowiłem.

— Biedne, biedne dziecko!

Rozwarła ramiona i zbolała, rozrzewniona, mimowolna a wspaniała tragiczka, ściskała swoje duże dziecko. Kazała mu usiąść przy sobie i słuchała, co mówił. Usiłowała zapanować nad swem własnem oburzeniem, stłumić wyrzuty, które jej dyktowało sumienie własne i zwyczaje, była bowiem zarówno jak jej mąż przywiązana do panującego wyznania, a słuchała tylko swego macierzyńskiego uczucia. Przy niej Réginald mógł okazać swój smutek. Nie płakał. Lecz podczas kiedy wobec ojca, który prowadził walkę, pozostał pełnym uszanowania, lecz zimnym, tu, bez świadków, w chwili rozstania, nie ukrywał swej głębokiej boleści. Ale dusza jego znajdowała tylko oddźwięk dla tej boleści, jej udręka moralna, szlachetność jej uczuć i prawość pozostawały nieznane dla tej, która go przecież serdecznie kochała jak matka.

Lady Breynolds mówiła:

— Mój Réginaldzie, jakże ty jesteś okrutny dla nas i dla siebie samego! Ujęła jego rękę i trzymała w swych dłoniach. Odczuwała pewną dumę, patrząc na tego urodziwego, dzielnego mężczyznę, który wszakże garnął się, jak dziecko, do macierzyńskiego serca i szukał w niem oparcia. Nie próbowała nawet odwieść go od zamiaru wyjazdu, widząc, że postanowienia jego były powzięte stanowczo i na podstawie rozwagi. Wchodziła natomiast w szczegóły podróży i jej planu, ze znajomością osoby, która sama podróżowała wiele i dla której nazwy krajów i miejscowości nie są obce. W słowach jej wszakże przebijał się niepokój:

— Z czego żyć będziesz? Czy masz jeszcze swoje oszczędności, o których mi mówiłeś, a które wówczas zbytecznemi mi się zdawały.

— Tak, wydam je teraz. Spodziewam się, że od nikogo nic żądać nie będę potrzebował.

— Ja ci nieco, moje dziecko, dopomódz mogę. I tak uczynię, bo twój ojciec nigdy mi z tego powodu nie robił wyrzutu, ani się nawet nie pytał, jak używam tego, co do mnie należy: to jest, nie wiele, niestety, jak ci wiadomo....

Oczy jej, bardzo piękne oczy, podkrążone wskutek znużenia, doznanych wzruszeń, gorączki, zaczerwieniały się w miarę jak rozmyślała szczegółowiej nad tym nagłym wypadkiem, wywołanym przyczynami zbyt dawnemi, niestety. Z tych oczu trysnęły wreszcie łzy, gdy Réginald wyznał wkończu, że Redhall nie będzie prawdopodobnie własnością starszego syna sir George'a.

— I jakie zdołam cię obronić? — zawołała — gdy ty sam na siebie wydajesz wyrok! — Nie zdołam już zapobiedz temu szaleństwu i temu złemu czynowi!

— Któż zdoła przewidzieć przyszłość? To pewna, że nawet majątek więzić mnie już nie będzie. Nic zresztą na pewne twierdzić nie mogę, wiem tylko co jest obecnie i wiem, do czego wobec ojca się zobowiązałem. Uchylam wszelkie dyskusye i teorye od siebie daleko.... daleko.... Nie należę do żadnej.... A ty, matko, obiecaj mi, że imię moje będzie tu czasem wymówione, gdy będziesz sama, lub w gronie przyjaciół.... Będziesz mi często donosiła nowiny z Redhallu.

To mówiąc wstał i próbował się uśmiechnąć, co jest rzeczą czasem tak niezmiernie trudną.

— Jest już blisko druga godzina! — zawołał, patrząc na zegarek. — Jakąż ty złą noc przebyłaś, mamo!

— Pragnęłabym, aby więcej było takich, skoro ty jeszcze tu jesteś, Réginaldzie! — Kiedy powrócisz?

— Kiedy moje, lub wasze serca się zmienią....

— Niestety!

Już się żegnali. Lady Breynolds pragnęła, aby syn jej wywiózł z rodzinnego zamku kilka pamiątek, kilka takich przedmiotów, które były w jej pokoju, lub w dawnym pokoju dziecinnym. I podawała Réginaldowi kilka fotografij, akwarelę, parę książek a także obrazki świętych, opatrzone wyjątkami z Pisma.

O trzeciej z rana zajechał przed zamek powóz z zapalonemi latarniami.

Było zimno. Rodzący się świt, gdzieś w nieskończonych przestrzeniach, pomiędzy gwiazdami i ziemią, zdawał się pomniejszać światło księżyca; łąki wokół zamku wyglądały biało, a zarośla podobne były do owych wielkich arabesek, rytych na onyksowych kamieniach.

Réginald kazał stangretowi jechać za nim i poszedł pieszo aleją parkową, wśród drzew. Na ich wilgotnych liściach kładł ręce, pieścił zwieszające się gałęzie, z których z cichym szmerem, jakby na pożegnanie spadały krople rosy:

— Dziękuję wam, drzewa moje kochane, dziękuję! — szeptał.

W miejscu, gdzie park staje się gęstszym i zakrywa mury gmachu, Réginald zatrzymał się, zwrócony twarzą ku zamkowi. Patrzał nań długą chwilę, obejmował wzrokiem i mury i gazony i okalające linie drzew i rysunek wokoło alei, białych w dole a wdrążających się ciemnemi pieczarami w głąb parku.... Jeszcze jedno spojrzenie w okno pokoju matki i Réginald szybkim krokiem podążył ku pojazdowi, który go już wyprzedził.

Na jego młodzieńczej twarzy nie było łez. Ale całe jego serce było przepełnione niewypłakanemi łzami.

II.

— Powiesz pani, skoro tylko powróci, że czekam na nią tutaj, w mojej pracowni....

— Słucham pana.

— Dla nikogo zresztą nie ma mnie w domu.

P. Wiktor Limerel miał w tej chwili zwykły swój wyraz twarzy, wyraz aferzysty, zupełnie różny od wyglądu człowieka światowego. Silna szczęka dolna tej twarzy, mocno rozwinięta, z wysuniętą naprzód wargą ukazywała, gdy mówił, zęby zdrowe i białe; w poruszeniu swem nadawała tej ruch widoczny skroniom z włosów ogołoconym i była głównym rysem tej fizyognomii, którą cechowała wyrazem siły, zuchwalstwa i uporu. W środowisku światowem, szczęka ta usiłowała się cofać; p. Wiktor Limerel czuwał nad nią bacznie. W zupełnej z nią harmonii były oczy; wystające nieco na zewnątrz, żywe, posępne, ocienione były gęstym łukiem brwi, które łączyły się po nad nosem i wysterczały ostrymi kolcami. P. Limerel liczył przeszło lat pięćdziesiąt, włosy miał nieco przerzedzone, ale ani jednego białego. Wąsy, spadające u krańców ust, krótkie, i gęste, były również czarne. Szyję miał grubą, ramiona szerokie, korpus wszakże dość szczupły na nogach cienkich, nerwowych.

Cały Paryż przemysłowy i finansowy znał „Towarzystwo francuskie przędzalni wełny", które miało dwie główne fabryki w Lille i Mazamet. Wiedziano o jego pomyślnym stanie i oddawano sprawiedliwość rzadkim zaletom założyciela jego i prezydenta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bnie. Mocarstwa zachowują co do niej milczenie, widocznie uważając ją za nieodpowiednią.

Nordd. Allg. Ztg. twierdzi, że w kołach rządowych niemieckich nic nawet niewiadomo o projekcie zwołania takiej konferencyi. Mogłaby ona obradować tylko nad zmianą prawnopaństwowego stanowiska Krety, a sprawa ta mogłaby wejść pod obrady tylko wtenczas, gdyby ją przedłożyła właścicielka Krety, t. j. Turcya, to zaś nie leży przecie w jej interesie.

Stanowisko Turcyi wobec obu spraw przez nas poruszonych wyjaśnił szef sztabu generalnego Izzed basza w rozmowie z korespondentem *Berl. Tageblattu* następująco:

„Nie mamy zamiaru podejmować jakichkolwiek wrogich kroków przeciwko naszym sąsiadom, jeśli tego jednak będzie wymagał nasz honor narodowy, będziemy musieli się bronić. Z władzy nad Kretą nie zrezygnujemy: armia turecka potrafi stawić czoło wszystkim ewentualnościom. Nasza trzecia armia, która w tej mierze w grę wchodzi, składa się z 7 dywizyj piechoty, 28 pułków kawaleryi i 7 pułków artyleryi. W razie mobilizacyi potrafimy naszą europejską armię, wynoszącą 180.000 ludzi, postawić tak, że gotowi będziemy do wojny na dwa fronty.

Armia bułgarska jest poważniejszym przeciwnikiem, niż grecka, potrafimy jednak obu wrogom sprostać.

Flota nasza stała się silniejszą od greckiej po zakupnie dwu pancerników niemieckich, a ludność pobrzeża azyatyckiego jest znakomitym materyałem na załogi okrętowe.

Jesteśmy przygotowani i potrafimy bronić się, jeśli nas zaczepią."

KRONIKA.

Lwów, 20 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (21 sierpnia):

Filiberta Op. — Kazimira. — Jemysłyana.

Wschód słońca o godzinie 4·24 rano, zachód słońca o godzinie 6·31 po południu.

Poniedziałek (22 sierpnia):

Filiberta. — Radomiła. — Mafteja.

Wschód słońca o godzinie 4·26 rano, zachód słońca o godzinie 6·29 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo wodne i błotne, a od połowy miesiąca także na bażanty i kuropatwy.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z c. i k. armii.** Zamianowani zostali pułkownicy sztabu inżynieryi; Emil Hartwich, dyrektor inżynieryi z Riva, dyrektorem budownictwa wojskowego we Lwowie i Antoni Andrian dyrektorem inżynieryi w Przemyślu.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Major Karol Steiner z 30 p. p. zamianowany komendantem okręgu pospolitego ruszenia w Jarosławiu nr. 34.

(ż) **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesieni zostali adjunkci maszyn: Karol Volemik z dyrekcyi we Lwowie do warstatów w Stryju, Ludwik Kuczyński z warstatów w Stryju, do ogrzewalni we Lwowie. Nadto przeniesieni zostali asystenci maszyn: Bolesław Nowoświat z dyrekcyi do warstatów we Lwowie, Józef Kotuski ze Lwowa do Stryja, Aleksander Juhre z dyrekcyi do warstatów we Lwowie i Aureli Rybicki z warstatów we Lwowie do dyrekcyi.

— **Marya Konopnicka** — jak donoszą z Żarnowa pod Krosnem — jest obłożnie chora.

— **Wpisy** do klasy przygotowawczej seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie odbędą się w dniach 29, 30, 31 sierpnia b. r. w godzinach od 9—12 rano i od 3—5 po południu. Egzamin zać wstępny rozpocznie się dnia 1 września o godzinie 8 rano.

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczów Politechniki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8 — 11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika, parter. Telefon 730.

— **Lekcye prywatne.** Lwowskie „Ognisko krajowego Związku nauczycielstwa ludowego" udziela wszelkich informacyj i poleca ukwalifikowane osoby do udzielania lekcyj prywatnych, a mianowicie: dla uczniów, uczenic szkół ludowych i wydziałowych, do egzaminów poprawczych, do egzaminu wstępnego do szkół gimnazyalnych i realnych, tudzież seminaryów nauczycielskich, do matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych, egzaminów wydziałowych, języka niemieckiego, francuskiego, rysunków, malarstwa, muzyki, robót ręcznych i slöjdu. Zgłoszenia pisemne nadsyłać należy pod adresem lwowskiego „Ogniska krajowego Związku naucz. lud." Lwów, ul. Zielona l. 13. Zgłoszenia ustne od godziny 6 — 8 wieczorem.

— **Pogrzeb ś. p. Kornela Jaworskiego** odbył się wczoraj o godz. 5 po południu. W pogrzebie wzięli udział: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski z członkami Rady szkolnej krajowej, Rada miejska z prezydentem miasta p. Ciuchcińskim, posłowie dr. Adam i dr. Tomaszewski, reprezentacye Towarzystw nauczycielskich i mnóstwo publiczności. Przed domem żałoby przemówił rad. Bolesław Lewicki. Kondukt prowadzony przez Najprzew. ks. Biskupa Bandurskiego, otoczonego licznym klerem, ruszył pod dom Tow. pedagogicznego. Kondukt otwierała orkiestra korpusów wakacyjnych, dalej szedł miejski Zakład sierót, dziatwa ze szkoły im. Sobieskiego, korpusy wakacyjne, wreszcie służba miejska ze sztandarem. W pochodzie niesiono kilka wieńców; mnóstwem wieńców obwieszczony był rydwan żałobny. Przed domem Tow. pedagogicznego, któremu to Towarzystwu zmarły tyle poświęcił ofiarnej pracy, przemówił prezes Towarzystwa, poseł dr. Tomaszewski, podnosząc zasługi zmarłego dla szkolnictwa polskiego, jego pracę w szkole, w towarzystwach zawodowych i w Radzie miejskiej, w której był rzecznikiem nauczycielstwa.

Ul. Akademicką, pl. Maryackim, Halickim i Bernardyńskim i ul. Piekarską podążył orszak żałobny na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie u otwartej mogiły p. Stachoń w gorących słowach pożegnał zmarłego imieniem najbliższych towarzyszy pracy zawodowej.

— **Ogłoszenie** rozprawy ofertowej celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót około urzędu podatkowego w Janowie, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

(△) **Z Izby sądowej.** Lista służbowa powołanych na urząd przysięgłych w IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych, rozpoczynającej się 5 wrześniaa b. r., jest następująca:

Przysięgli główni: Abrysowski Julian, kupiec, Lwów. Bachowski Roman, inżynier, Lwów. Bastgen Bruno, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Breiter Władysław, właściciel realności, Lwów. Brolik Jan, właściciel realności, Lwów. Dr. Dwernicki Tadeusz, adwokakt, Lwów. Dr. Fedak Stefan, adwokat, Lwów. Friedrich Juliusz, właściciel fabryki mydła, Lwów. Dr. Grabowicz Władysław, adwokat, Lwów. Gross Ludwik, właściciel, piekarni, Lwów. Hay Szymon, właściciel apteki, Lwów. Hertrich Woleński Bolesław, komisarz magistratu, Lwów. Jodłowski Karol, piekarz, Lwów. Józefowicz Ludwik Maryan, właściciel realności, Lwów. Kamienobrodzki Edmund, inżynier, Lwów. Klimowicz Franciszek Jan, ogrodnik, Lwów. Kobierzycki Jan, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Koeppel Krzysztof właściciel realności, Lwów. Dr. Kahane Abraham Adolf adwokat, Lwów. Kornecki Wiktor, urzędnik Banku austro-węgierskiego, Lwów. Maschler Klemens, właściciel realności, Lwów. Mendrechowicz Wiktor, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów. Olszewski Józef, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej, Lwów. Papeé Bolesław, rewident Wydziału krajowego, Lwów. Pisz Jan, inżynier, Lwów. Ruszczyński Gwido, dyrektor Banku zaliczkowego, Lwów. Schleicher Szymon, urzędnik prywatny, Lwów. Smarzewski Tadeusz, właściciel dóbr, Lwów. Struszkiewicz Walery, st. rewident Galic. Kasy oszczędności, Lwów. Dr. Szeliga Mieczysław Wojciech, adwokat, Lwów. Dr. Teicher Juliusz, adwokat, Lwów. Wajdowski Kazimierz, przemysłowiec, Lwów. Wolski Jan, saldokontysta Banku krajowego, Lwów. Żebrowski Tadeusz, inżynier Wydziału krajowego, Lwów.

Przysięgli zastępcy: Adamski Jan, sekretarz Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, Lwów. Feliński Feliks, krawiec, Lwów. Friedman Marceli, sekretarz generalnej agencyi „Adriatica di Sicurta", Lwów. Godowski Władysław, budowniczy, Lwów. Hałaciński Zygmunt, właściciel drukarni, Lwów. Jolles Bernard, dziennikarz, Lwów. Królik Bernard, kamieniarz, Lwów. Metzger Roman, piekarz, Lwów. Queller Meier, prokurzysta Banku wiedeńskiego, Lwów.

(△) **Strzelający stróż.** Na wezwanie kilku przechodniów aresztował policyant dozorcę domu przy ul. Szpitalnej l. 11 A, Stefana Kozaka, który wraz z drugim, zbiegłym z placu mężczyzną, strzelał na chodniku z rewolweru ostrymi nabojami. Kozak nie umiał podać przyczyny, która skłoniła go do tak niebezpiecznego dla przechodniów czynu. Zamknięto go w aresztach policyjnych.

(△) **Niewierny sługa.** Niejaki Jan Pilipczak, pozostający w służbie u ogrodnika Jana Władyki, ukradł mu ubranie, nabity rewolwer i zegarek, poczem zbiegł ze służby. Niebawem wyśledziła go policya i aresztowała, ale skradzionych rzeczy nie znaleziono już przy złodzieju.

(△) **Nocny napad.** Ubiegłej nocy na ul. Kopernika przystąpiło nieznanych dwu mężczyzn do przemysłowca p. Zygmunta Cudeka i poprosiło go o ogień do papierosa. Nie przeczuwając nic złego, p. Cudek dał ognia, ale równocześnie odwrócił twarz. Uczynił to bezwiednie wprawdzie, ale też cudem uszedł zamachowi. Po odejściu nieznajomych, zauważył p. Cudek, że skradziono mu pugilares, zawierający 25 koron. Strata byłaby nie wielka, ale okazało się później co innego. Oto gdy p. Cudek przyszedł wkrótce do kawiarni, zwrócono mu uwagę, że całe palto z tyłu oblane jest silnie żrącym płynem, który wypalił kilka dziur w palcie. Palto kosztuje 150 koron i jest obecnie nie do użycia. Zagadkowa ta sprawa oddana została policyi do zbadania. P. Cudek przypuszcza, że nieznajomi mężczyźni chcieli mu oblać twarz i dokonać rabunku, miał bowiem przy sobie precyoza, oraz złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. W chwili, gdy płyn wylali, p. Cudek odwrócił twarz i temu zawdzięcza, że uniknął ciężkiego kalectwa.

△ **Zgubiono:** książeczkę Towarzystwa zaliczkowego na 600 kor.

△ **Znaleziono:** na placu Smolki weksel na 1500 kor.; w ul. Cebulnej srebrny zegarek damski.

△ **Umysłowo chory** 60-letni Dawid Scharf z Radowiec, zbiegł wczoraj z głównego dworca kolejowego we Lwowie eskortującemu go Stefanowi Goldowi, słuchaczowi medycyny.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Mleczarni przeworskiej najechał wczoraj po południu w Rynku na włościankę Katarzynę Uchmannową, powalił ją na ziemię, przyczem Uchmannowa odniosła dość znaczne obrażenia.

△ **Nagła śmierć.** W karczmie Arnolda Grudera za rogatką Stryjską zmarł wczoraj nagle 40-letni Jerzy Korol, włóczęga i nałogowy pijak. Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** W mieszkaniu p. Sabiny Lieblichowej przy ul. Żółkiewskiej l. 59 b) przytrzymano wczoraj w południe 16 letniego Hermana Wintera w chwili, gdy skradłszy z szuflady komody srebrną torebkę, zamierzał z nią zbiedz.

Za kradzież zegarka srebrnego z kieszeni p. Piotra Brolika, rzeźnika, oddano do aresztów policyjnych Teodora Zapłytnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zygmunt Głąbiński, radca krajowej dyrekcyi skarbu, w 45 r. życia; Władysław Machan, ukończony słuchacz Politechniki, w 34 roku życia; Mikołaj Szeremeta, czeladnik szewski, w 26 r. życia.

— **Zabezpieczenie obrazu Jasnogórskiego.** Z Częstochowy donoszą, że w tych dniach ukończono pracę około zabezpieczenia obrazu cudownego Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze i kosztowności przy tym obrazie. Założono pancerz ochronny, który zabezpiecza te drogocenne pamiątki i przed zamachem złodziejskim i w razie pożaru.

— **Złodziej dzieci.** W Sanoku aresztowano przed kilku dniami 50-letniego Władysława Jurkiewicza, rodem z Podliborzyc, w Królestwie Polskiem, który trudnił się zawodowo wykradaniem dzieci. Schwytano go na drodze między Pisarzowicami a Sanokiem w chwili, gdy sprzedawał bandzie cyganów dwoje skradzionych dzieci: 6-letniego chłopczyka i 5-letnią dziewczynkę. Dotąd władzom sanockim nie udało się wykryć pochodzenia dzieci, aresztowany bowiem nie chce wyjawić tej tajemnicy. Zawiadomiona o tem krakowska dyrekcya policyi wzywa tych rodziców, którym dzieci zginęły, aby się zgłosiły.

— **Wypadek w górach.** W sobotę syn dziennikarza z Grazu, 23-letni korespondent Alfred Steyskal, spadł podczas wycieczki w góry. Członkowie grackiego Towarzystwa turystycznego, którzy wybrali się w góry na poszukiwanie zaginionego, znaleźli jego zwłoki.

— **XVIII. międzynarodowy kongres zoologów** zamknięto wczoraj w Grazu po pięciodniowych obradach.

— **Kradzież na poczcie.** Z Tryestu donoszą, iż tamtejsza filia Unionbanku wysłała we środę do Banku di Napoli list ubezpieczony, zawierający 25.100 lirów. Wczoraj nadeszła z Neapolu telegraficzna wiadomość, że koperta zawierała tylko wycinki z gazet; pieniędzy w niej nie było. Kradzież popełniono w drodze z Wiednia do Neapolu. Wytoczono w tej sprawie śledztwo.

— **Znaczna kradzież.** W lokalu komendy koszar straży koronnej w Budapeszcie popełniono znaczną kradzież. Gdy komendant koszar Józef Haltasz chciał wypłacić żołd żołnierzom, okazało się, że dwie żelazne skrzynie, zawierające pieniądze, są puste i brakuje 25.000 koron. Policya stwierdziła, że włamania dokonano w nocy 14 b. m. Sprawcą musi być żołnierz, bo obcy do silnie strzeżonych koszar nie mają dostępu. Skrzynie nie zostały rozbite, lecz otworzone kluczem. W koszarach znajduje się 16 honwedów, mechaników i ślusarzy, którzy odbywają kurs szoferów. Policya przypuszcza, że między nimi znajduje się sprawca kradzieży. Śledztwo prowadzone jest dalej.

— **Strejk robotników młynarskich.** W sprawie wstrzymania pracy w młynach w Budapeszcie właściciele młynów wydali komunikat, który stwierdza, że konflikt wywołał punkt 7my kontraktu. Punkt ten opiewa, że posiadacze młynów uznają prawo młynarzy do odpoczynku niedzielnego, jeśliby jednak według urzędowego zestawienia ministerstwa rolnictwa zbiór pszenicy miał wynosić więcej niż 40 milionów centnarów metr., robotnicy obowiązani są tego roku przez trzy miesiące pracować także w niedzielę. Robotnicy rozpoczęli agitacyę w sprawie podwyższenia płacy za tę niedzielę, ale pracodawcy na to się nie zgodzili. Wówczas robotnicy zaczęli uszkadzać maszyny w młynach. Wskutek tego wydalono robotników z kilku młynów. Gdy rozeszła się o tem wiadomość, wszyscy robotnicy zaprzestali pracować. Liczba strejkujących razem z pomocnikami wynosi 4000.

— **Obłąkanie Bogdana hr. Ronikiera.** Kilkomiesięczne więzienie śledcze na Pawiaku pod strasznym zarzutem udziału w morderstwie ś. p. Chrzanowskiego, silnie podziałało na ustrój nerwowy Bogdana hr. Ronikiera. W ostatnich czasach zaczął objawiać obłęd na tle religijnem. Występując w roli apostoła, pisał całe foliały o sposobie nawracania maryawitów na łono Kościoła katolickiego. Wreszcie w zeszłym tygodniu psychoza ta przemieniła się w manię prześladowczą. W każdym aresztancie hr. Ronikier widzi szpiega, dybiącego na wyrwanie z niego zeznania. W każdym nieznanym mu człowieku dopatruje się p. Kurnatowskiego, który, jak wiadomo, prowadził przeciwko niemu pierwiastkowe dochodzenie. Od osób mających bezpośrednią możność widzenia się z hr. Ronikierem, otrzymał warszawski *Kuryer Poranny* następujące szczegóły, charakteryzujące jego newrozę. W ubiegłym tygodniu hr. Ronikier zawiadomił władze sądowe, że w więzieniu prześladuje go p. Kurnatowski, który w rozmaitych porach dnia i nocy przychodzi przebrany do jego celi. Ostatnio, według wyjaśnień hr Ronikiera, p. Kurnatowski przyszedł do niego w nocy z nalepioną brodą i oświadczył mu, że żona jego (hr. Ronikierowa) została aresztowana.

Władze sądowe chcąc upewnić się, czy istotnie podobny fakt nie miał miejsca, wezwały p. Kurnatowskiego, który kategorycznie oświadczył, że ani razu hr. Ronikiera nie odwiedzał bez upoważnienia władz sądowych. Stwierdziwszy w ten sposób halucynacyę hr. Ronikiera, władze sądowe starały się go przekonać, że żony nie aresztowano, w ten sposób, że poleciły jej przybyć do więzienia, dając hr. Ronikierowi możność widzenia się z żoną. Nieszczęśliwa kobieta istotnie na wezwanie władz sądowych stawiła się do więzienia, do pokoju sędziego śledczego, gdzie znajdował się hr. Ronikier.

— Widzi pan, żona pańska nie została aresztowana — odezwał się na widok wchodzącej sędzia śledczy. Przecież ta pani to pańska żona.

Hr. Ronikier popatrzał na wchodzącą i głosem silnie podniesionym odpowiedział:

— Dość tej komedyi! ta pani ucharakteryzowała się na moją żonę, ale nią nie jest. Nie znam jej. Dziwię się, że pani — mówił, zwracając się do przybyłej, która chciała się z nim przywitać — za nędzne wynagrodzenie podjęła się tak ohydnej roli — jak udawanie mojej nieszczęśliwej, aresztowanej żony,

— Proszę pana sędziego zwolnić mnie od tej kobiety. Niech pan każe mnie odprowadzić do celi.

Istotnie z polecenia sędziego odprowadzono więźnia do celi. Nieszczęśliwa żona jego dostała ataku płaczu i zemdlała. Wobec manii na tle religijnem posłano do celi hr. Ronikiera kapelana więziennego, który miał go przekonać, że tam w pokoju sędziego śledczego znajduje się istotnie jego żona. Wszelkie w tym kierunku wysiłki kapelana, oraz jednego z adwokatów, by przekonać hr. Ronikiera o prawdzie, nie odniosły żadnego skutku.

Wezwany lekarz więzienny oświadczył, że na chorobach nerwowych się nie zna i nic kategorycznie w tej sprawie powiedzieć nie może. Wobec tego prawdopodobnie hr. Ronikier oddany będzie pod obserwacyę lekarza specyalisty w szpitalu w Tworkach.

— **Zamach samobójczy aktorki.** Z Wilna donoszą, że aktorka trupy polskiej, 19-letnia Zofia Reichsmanówna w celu samobójczym napiła się roztworu sublimatu. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Stan desperatki jest ciężki. Reichsmanówna wyraża żal, że nie umarła, przyczyny jednak swego desperackiego kroku nie chciała wyjawić. Do Wilna przyjechała niedawno.

— **Potęga ciemnoty.** Jedna z warszawskich gazet żargonowych opisuje zajście wśród Żydów zapadłej prowincyi Królestwa, przypominające kroniki wieku XII. lub XIII. Rzecz dzieje się w Wodzisławiu, w ziemi kieleckiej. Miasteczko od dłuższego czasu pozbawione jest lekarza, a choroby się szerzą, zwłaszcza wśród dzieci. Wzmagająca się letnią porą śmiertelność wśród dzieci, wywołuje przedewszystkiem strach zabobonny w umyśle „uczonych" i pobożnych gminy. Więc ogłoszono we wszystkich bożnicach wodzisławskich, że ma się odbyć zebranie w tej sprawie; ponieważ zaś choroby są wynikiem „bezbożności", przeto na zebraniu każdy, co wie o jakimś „grzechu" Żyda, przedstawić ma publicznie ów występek, w przeciwnym razie będzie wyklęty (podlegnie „cheremowi"). Na tej naradzie stwierdzono przedewszystkiem, że pomór wśród żydowskich dzieci przypisać należy głównie *szamesowi* (duchowny), który jest... czarownikiem i jako taki „łapie duszyczki!". Świadkowie zeznali, że za-

wsze widzą go pod oknami, schodami lub na strychu domostwa, w którem ktoś umiera. Jakaś Żydówka nawet zeznała, że *szames* ów „zabrał jej dziecko“ (to znaczy spowodował jego śmierć), ale bała się o tem mówić, żeby reszty dzieci nie stracić. Oczywiście *szamesa* usunięto z bóżnicy... Gdy zaś po pewnym czasie u bogatego członka gminy wodzisławskiej ciężko zachorowało dziecko, Żydzi polecieli do wydalonego *szamesa*, aby je przywrócił do życia, a gdy ten „nie chciał“, wyciągnięto go na ulicę i zaczęto bić niemiłosiernie. Gdyby strażnik go nie uratował, byliby go zabili... *Szames* jest niebezpiecznie chory, a żona i dzieci umierają z głodu...

Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło do 10 b. m. ogółem osób 8475.

§ Śmiertelny wypadek. Janina Żurawska, 18-letnia panienka, uczenica III. roku seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu, bawiąc na wakacyach u rodziców swoich w Pełkini pod Jarosławiem, padła tymi dniami ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Oto w piątek huśtała się i w chwili, gdy huśtawka była ogromnie wysoko rozbujana, kółko trzymające sznur z ławeczką wyskoczyło z haka, a nieszczęśliwa dziewczyna spadła na żelazne sztachety, nabiła się formalnie na nie i w tak okropny sposób pokaleczyła się, że po trzech dniach strasznych męczarni zmarła.

§ Samobójstwo ucznia. W Przemyślu wczoraj po północy rzucił się na moście żelaznym pod przejeżdżający pociąg pospieszny Lwów - Kraków, uczeń V. klasy gimnazyalnej ze Sanoka, Leon Landsberg i zginął na miejscu. Koła pociągu ucięły mu głowę, pogruchotały ręce i nogi. Powodem samobójstwa była obawa przed egzaminem wstępnym do VI. kl. Samobójca był prywatystą, pochodził ze Źnigrodu, gdzie mieszkają jego rodzice, a w Przemyślu bawił na wakacyach, przygotowując się do egzaminu.

§ Zagadkowe zwłoki. Z Rawy ruskiej donoszą: Dnia 31 lipca b. r. około 12 godziny w południe, znaleziono na terytoryum gminnem w Monasterku w lesie wiszące zwłoki mężczyzny, około 23 lat liczącego, bez żadnej odzieży. — O ile dotychczas żandarmerya zbadała, ów człowiek był widziany 30 lipca w przysiółku Hirkany ad Potylicz, gdzie prosił o pożywienie, przyczém opowiadał, że został wypuszczony ze szpitala we Lwowie, był odziany tylko w podarty siwy surdut i filcowy kapelusz; tamtejsi mieszkańcy zeznają, że człowiek ten wyglądał jakoby miał pomieszanie zmysłów.

§ Samobójstwo chłopca. W Białej usiłował onegdaj odebrać sobie życie wystrzałem z flobertu, skierowanym w prawą skroń, 16 letni uczeń masarski Bolesław Klecz. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala powszechnego.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

§ Pożar w Woronowie. Dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem wybuchł w Woronowie, powiatu rawskiego, w domu Fedka Pawluka pożar, który w przeciągu jednej godziny objął pięć domów mieszkalnych i 6 budynków gospodarczych wraz ze zbożem. — Ogólna szkoda wynosi około 11.000 koron. Z pomiędzy pogorzelców było trzech gospodarzy ubezpieczonych na kwotę 4600 koron w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń „Dniester“. Ogień spowodował 9 letni syn Ilka Kuryły, który bawiąc się zapałkami, podpalił strzechę domu Fedka Pawluka.

§ Samobójstwo. W Zborowie oblał się onegdaj karczmarz Szaja Katz naftą, następnie wyszedłszy w pole poza karczmę, podpalił się. W przeciągu kilkunastu minut Katz spalił się prawie na węgiel. Przyczyną samobójstwa prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Kronika zagraniczna.

* Sprawa Crippena. Na zasadzie porozumienia między prokuratorem a obrońcami Crippena i miss Le Neve, zdecydowano ograniczyć na razie przesłuchiwanie świadków do *minimum*. Przyznano obrońcom racyę, że badania świadków muszą się odbywać w obecności oskarżonych, a co najważniejsza, że obrońcy jeszcze nie porozumieli się wcale ze swoimi klientami. Na razie wezwano tylko świadków w sprawie odnalezionych w piwnicy u Crippena zwłok, oraz w sprawie listu, który jakoby nieboszczka wysyłała przed śmiercią do Związku artystek, prosząc o uwolnienie jej z kasyerstwa, który to list w rzeczywistości sfałszował Crippen. Właściwie sprawa rozpocznie się dnia 12 września; w tym to czasie Crippen i Le Neve już przyjadą z Kanady i obrońcy zdążą porozumieć się z nimi. Prokurator zwrócił uwagę komisyi sędziowskiej, że sprawa potrwa zapewne bardzo długo. W tych dniach przesłuchiwano matkę miss Le Neve, która podczas zeznań głośno płakała. Oprócz tego świadczyła przyjaciółka p. Crippenowej, miss Melinda May. Ostatni raz widziała p. Crippenową w styczniu r. b. a przyjaciółka jej cieszyła się wówczas najlepszem zdrowiem.

* Cholera we Włoszech. *Agencya Stefaniego* donosi, iż w ostatniej dobie stan zdrowotny w prowincyach Bari i Foggia nie uległ żadnej zmianie. Tylko w Trani zachorowało 19 osób na cholerę. Niema jednak obaw, aby cholera dalej się rozszerzyła.

* Cholera w Petersburgu. W ostatnich 24 godzinach zachorowało w Petersburgu na cholerę 48 osób, zmarło 24.

* Cholera w Rossyi. Od czasu wybuchu cholery zachorowało w całem państwie rossyjskiem 112.985 osób, a zmarło 50.287.

* Dżuma w Odessie. Do dzienników berlińskich donoszą, że w Odessie stwierdzono 56 wypadków dżumy.

* Panika na wystawie brukselskiej. Onegdaj wieczorem na wystawie w Brukseli powstała ogromna panika, gdyż w jednym z pawilonów zobaczono wydobywający się dym. Pokazało się, że dym pochodził z kuchni, a spowodowany został spaleniem się tłuszczu.

* Nieszczęśliwy wypadek. Z Moguncyi donoszą: Podczas wysadzania w forcie Heiligenkreuz kilku żołnierzy weszło w ganek minowy, aby przekonać się o działaniu miny. Gdy przez dłuższy czas nie wracali, wysłano pomoc, która znalazła żołnierzy nieprzytomnych, zatrutych wydobywającymi się gazami zabójczymi i ranionych odłamami usuwających się skał. Gdy wyniesiono ich z ganku zdołano wszystkich przywrócić do przytomności, z wyjątkiem jednego żołnierza, który umarł. Jednego kapitana, jednego porucznika i 8 żołnierzy ciężko rannych przewieziono do szpitala.

* Eksplozya benzyny. Wczoraj w jednym z domów w Monachium nastąpił wybuch benzyny. Stróżowa domu i pewna praczka zginęły, siedm osób odniosło rany. Wielu mieszkańców uratowała straż pożarna. W domu wszystkie szyby zostały wybite. Szkoda jest znaczna.

* Pożar w katedrze. Onegdaj w katedrze w Narbonne, będącej wspaniałym zabytkiem budownictwa z XIII wieku, wybuchł pożar, który zniszczył całe urządzenie kościelne. Nawet słupy marmurowe ucierpiały mocno od ognia. Szkody ogromne, ogień bowiem zniszczył drogocenne dzieła sztuki. Między innemi popękały zupełnie witraże z XIV stulecia.

* Mimowolne zabójstwo. Dzienniki paryskie donoszą o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył w tych dniach w rządowej fabryce prochu Vergeroux, w okolicy Rochefort-sur-mer. Żołnierz, który dozorował w nocy zabudowania fabryczne, usłyszał i dojrzał w ciemnościach jakiegoś człowieka, zbliżającego się do prochowni. Ponieważ na zapytanie swoje nie otrzymał żadnej odpowiedzi, więc strzelił do nieznajomego. Bezpośrednio po tym wystrzale padł z przeciwnej strony inny strzał, który żołnierza położył trupem na miejscu. Doraźne śledztwo wyjaśniło, że do prochowni zakradał się rzeczywiście jakiś człowiek, który jednak zdołał umknąć i wyszedł bez szwanku. Natomiast oficer, pełniący również służbę, nie rozpoznał w ciemnościach żołnierza i sądząc, że to jest właśnie ów nieznajomy, wypalił do niego. Oficer usprawiedliwiał się tem, że na zwykłe pytanie: „Qui vive?“ nie otrzymał odpowiedzi. Strzał padł, niestety, tak celnie, że przebił nieszczęśliwemu żołnierzowi płuco.

* Trzęsienie ziemi na Syberyi. W Kjachcie i Irkucku odczuto onegdaj silne trzęsienie ziemi, które wywołało panikę wśród ludności.

* Wypadek na morzu. Z Kolonii donoszą: Łódź torpedowa „S. 32“ zderzyła się onegdaj w nocy z łodzią torpedową „S. 37“. Obie zatonęły. Załogę zdołano uratować.

* Zamach dynamitowy na pociąg. Na nowej linii kolejowej Tryest-Wenecya nieznany sprawca podłożył minę pod skałę tuż koło nasypu kolejowego. Mina eksplodowała, zawalając tor odłamami skalnymi. Strażnik zdołał na czas zatrzymać zbliżający się pociąg.

* Pokojówka Tarnowskiej katoliczką. Z Wenecyi donoszą: Uwolniona w procesie Tarnowskiej jej pokojówka Eliza Perierówna przeszła na katolicyzm. Chrztu dokonał osobiście patryarcha wenecki, kardynał Cavallari; matką chrzestną była jedna z mniszek.

* Klasztor buddyjski w Paryżu. W tych dniach w Paryżu nastąpi otwarcie tybetańskiego klasztoru, założonego przez jednego z bogaczów francuskich dla ludzi inteligentnych, uciekających od zgiełku światowego. W klasztorze odbywać się będą codziennie poważne pogawędki na temat religijno-filozoficzny.

* Zniknięcie jubilata. Cała Norwegia obchodziła przed kilku dniami 50 rocznicę urodzin Knuta Hamsuna z ogromną uroczystością. Brakło na uroczystościach tylko samego jubilata, który zniknął bez śladu. W ostatnim czasie przebywał Knut Hamsun w górzystej miejscowości Koppang, wiodąc samotny żywot. W dzień jubileuszu pospieszyły do Koppang liczne deputacye i adoratorzy pisarza, aby mu złożyć życzenia. Lecz drzwi dworca znaleziono zamknięte; jakiś stary służący oświadczył, że pan wyjechał, niewiadomo dokąd. Istotnie poprzedniego dnia widziano Hamsuna na dworcu kolejowym. Zaproszenie na bankiet w Chrystyanii już dawniej odrzucił z oburzeniem. Po powrocie znajdzie Hamsun jednak setki telegramów i pism gratulacyjnych.

* Niecudały pierwszy występ złodzieja. Pocztylion Forgach we Frankfurcie ukradł był z wozu dwa worki z pieniądzmi na sumę 80.000 marek; rozbił przytem dno wozu pocztowego, by wywołać wrażenie, że worki w czasie jazdy wypadły. Złodziej jednak w dalszym ciągu postąpił niezręcznie. Oto dał owe dwa worki pewnemu spedytorowi do wysłania pod wskazanym adresem. Spedytorowi worki te wydały się podejrzane — dał znać policyi i sprawcę aresztowano.

* Zapomniany bohater. W Wersalu mieszka 92-letni starzec, Polak, były generał francuski. W tych dniach obchodził 40-lecie dobrowolnego wykreślenia się z listy armii. Jest nim generał Duczoł. W r. 1870, podczas wojny francusko-pruskiej, Duczoł był jednym z ostatnich, którzy nie tracili otuchy i śmieli bronić Francyi. Szef armii w wojnie francusko-pruskiej, uwięziony przez Prusaków, wydostaje się z rąk wroga, aby ostatkiem sił niewygasłej energii zorganizować obronę narodową i szukać już nie zwycięstwa, ale godnej śmierci bohaterów. I wyruszył generał Duczoł na czele z trudem zebranych sił w stronę Nogentua, gdzie zebrane były siły niemieckie. W ostatniej proklamacyi do narodu przyrzekł, że wróci zwycięzcą lub zmarłym. Los jednak chciał inaczej. Zażarta walka nad brzegami wezbranej Nancy zakończyła się porażką Francuzów. Duczoł, pragnąc dotrzymać słowa, danego narodowi, rzucił się sam z dobytą szablą na armię tryumfującego nieprzyjaciela — nie zostawszy zwycięzcą, szukał śmierci. Nie znalazł jej, bo na ratunek rzucił się sztab i odciągnął oszalałego z bólu żołnierza. Od tego czasu upłynęło lat czterdzieści... Natychmiast po skończonej wojnie usunął się na ubocze — do Wersalu, gdzie mieszka lat czterdzieści w towarzystwie swej małżonki. Starzec ten 92-letni jest dobrze znanym mieszkańcom w Wersalu, którzy widywali go od czasu do czasu przechadzającego się po parku. Dziś leży w ostatniej niemocy.

Paryż zapomniał o swoim obrońcy...

Notatki literacko-artystyczne.

Jakób Wassermann. „Dzieje Renaty Fuchs“. Kraków 1910. Nakład księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

(*z. s.*) Jest to powieść, tak w założeniu swojem celowem, jak w treści bardzo nowoczesna i bardzo niemiecka; realistyczna tłem, idealna zaś dążeniem ideowem; napisana z niezaprzeczonym talentem i artyzmem, a zarazem ujęta w kompozycyjną formę niekształtną i pozbawioną harmonii w układzie; przeważnie zajmująca, chociaż często nuży nadmierną rozwlekłością; niekiedy niezwykle bystro i głęboko analizująca duszę kobiecą, niekiedy znowu powierzchowna i sensacyjna, jak melodramat. Cieszyć się będzie prawdopodobnie sukcesem wśród szerszych kół czytelników i czytelniczek, o czem już świadczy siódme wydanie oryginału, z którego przyswoił ją językowi polskiemu p. Szymon Winrych. O przekładzie niewiele dobrego da się powiedzieć. Tłumacz pragnął widocznie dokładnie i wiernie rzecz odtworzyć, więc tłumaczył dosłownie, przez co znaczenie nie jednej interesującej myśli zatarł zupełnie, albo nie uwydatnił należycie, stylowi zaś nadał znamiona jakiejś trywialnej lub ciemnej gwary, nie mającej nic wspólnego z naszą piękną i szlachetną mową, której główną cechą i zaletą jest przejrzystość i jasność bezwzględna.

Władysław Belza: „Z Wenecyi do Neapolu“. Kraków 1910. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

(*z. s.*) Najnowsza książka Władysława Bełzy nie jest w ścisłem znaczeniu wyrazu opisem podróży z Wenecyi do Neapolu, lecz zbiorem wrażeniowych notatek, kreślonych w ciągu kilku wiosennych i jesiennych wędrówek poety po Włoszech. Zwiedzając miasta i ich okolice zwraca on baczną uwagę na wszystko, co mu w nich przypomina Polskę, albo co wiąże się z jej historyą i literaturą. Opowiadanie jego, pełne niekiedy szczerego uniesienia i zachwytu, niekiedy dowcipu i dobrodusznej satyry, ujęte jest w styl wykwintny, chociaż pełen prostoty. Odbija się w niem jak w zwierciadle dusza autora, jego wiara, miłość ojczyzny i przekonania estetyczne. Książkę przeczytają z przyjemnością równie ci, co podróżowali po półwyspie apenińskim, jak i ci, którzy nie znają jeszcze cudnej Italii, krainy wielkiej sztuki i wielkich wspomnień dziejowych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 19 sierpnia, „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W sobotę, 20 sierpnia, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, 21 sierpnia, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek, 22 sierpnia, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

We wtorek, 23 sierpnia, „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jak. Offenbacha.

We środę, 24 sierpnia, „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We czwartek, 25 sierpnia, po raz 25-ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 26 sierpnia, po raz 19-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W sobotę, 27 sierpnia, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 28 b. m., po raz 42-gi „Manewry jesienne“, operetka w 3 akt. Imre Kalmana.

W poniedziałek, 29 sierpnia, „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 akt. C. M. Ziehrera.

We wtorek, 30 b. m., po raz 14-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Franciszka Lehara.

We środę, 31 sierpnia, po raz 81-szy „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z Heleną Schupp w tytułowej roli.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 21 sierpnia, „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dramatycznych napisał St. Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

W poniedziałek, 22 sierpnia, „Wielki Fryderyk“. Sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała Chaima Schapirę zastępcą nauczyciela religii izraelickiej w gimnazyum w Buczaczu; przeniosła Józefa Majkę, zastępcę nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie, do gimnazyum III. w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: Chaima Wäckera nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klas. szkołą pospolitą im Mickiewicza w Rzeszowie, Jana Paradysza nauczycielem 5-klas. szkoły męskiej w Rymanowie; Prokopa Szeremetę nauczycielem 5-klas. szkoły męskiej w Turce; Karolinę Brodowską nauczycielką 5-klas. szkoły żeńskiej w Kętach. Stanisława Serwońskiego nauczycielem kierującym 4-klas. szkoły w Brzezince; Paulinę Sikorską nauczycielką 4-klas. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Konarskiego w Krakowie; Kazimierę Oświecimską nauczycielką 4-klas. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Oleśnickiego w Krakowie; Janinę Chądzyńską nauczycielką 4-klas. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. król. Zofii w Stanisławowie; ks. Jana Sawickiego nauczycielem religii greckokatolickiej 4-klas. szkoły męskiej w Drohobyczu; Józefa Lehnerta naucz. 4-klas. szkoły w Bilce szlacheckiej; Ewę Krzeczkowską naucz. 3-klas. szkoły w Łanach. nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klas.: Szymona Mostowego w Mszańcu; Helenę Zarembską w Uwisle, nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Palijczuka w Drahasymowie; Franciszka Jastrzębskiego w Byble; Jana Sadlińskiego w Kobylnicy wołoskiej; Józefa Smołuchę w Falkowej; Tytusa Micała w Rudnie wielkiej na przysiółku „Pogwizdów“; Stanisława Kołodzieja w Żurawnikach; Joannę Matejkównę w Czystopadach; Rozalię Szymańską w Klekotowie; Antoniego Mędrkiewicza w Pieniakach; Joannę Biernadzką w Suchowoli; Kazimierę Plintównę w Suchodołach; Władysława Pendzeja w Czernicy; Michalinę Pinkowską w Seretcu; przeniosła: Henryka Moszyńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Bucniowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Pałahiczach; Helenę Wadowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Zegartowicach. na równorzędną posadę do szkoły w Kunicach.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 22 lipca b. r. ustanowił dwie posady nauczycieli głównych, mianowicie jedną z grupy przyrodniczej, drugą z grupy językowo - historycznej w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Rokszyce, w okręgu przemyskim, z zakresu szkolnego w Olszanach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Rokszycach; gminę Świerzową polską, w okręgu krośnieńskim. z zakresu szkolnego w Zręcinie i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Świerzowej polskiej; zorganizowała 1-kl. szkoły ludowe: w Ochotnicy na przysiółku „Młynne“, w okręgu nowotarskim; w Pańkowcach, w okręgu brodzkim; w Rybnem, w okręgu stanisławowskim; w Manastercu, w okręgu rudeckim; w Nowosiółkach kardynalskich, w okręgu rawskim; w Rustweczku, w okręgu mościskim; przekształciła 1 - klasowe szkoły ludowe na 2 - klasowe: w Olszaniku, w okręgu sambor-

skim: w Zimnowódce, w okręgu lwowskim zamiejskim: postanowiła: budowę 1-kl. szkoły w Jasionce, w okręgu rzeszowskim; 2-klasowych: w Rudnikach, w okręgu żydaczowskim, w Narajowie, w okręgu brzeżańskim: 1-klasowych: w Jaworowie, w Szumiaczu, obie w okręgu turczańskim; 4-klasowej w Czerniawie, w okręgu mościskim; 1-klasowych: w Myszkowie, w okręgu zaleszczyckim: w Wrocance, w okręgu jasielskim; w Kulawie, w okręgu żółkiewskim: w Ladzinie, w okręgu sanockim; w Ilecznarowicach, w okręgu bialskim: w Sielcu, w okręgu tarnobrzeskim: w Wokowicach, w okręgu brzeskim: w Marcinkowicach, w okręgu brzeskim; w Rozkochowie, w okręgu chrzanowskim; 2-klasowej w Przewłoce, w okręgu buczackim; 1-klasowych: w Szadem, w okręgu samborskim; w Wicyniu, w okręgu złoczowskim: 2-klasowej w Kniażem, w okręgu złoczowskim; 1-klasowych: w Nawojowej Górze, w okręgu chrzanowskim; w Zarębkach, w okręgu kolbuszowskim; w Nowej Wsi, w okręgu kolbuszowskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ignacy Kranz. Geometrya poglądowa na klasę I. gimnazyów, realnych gimnazyów i szkół realnych. W Krakowie 1910. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 kor. 20 hal.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ignacy Kranz“. Geometrya poglądowa na klasę II. gimnazów, realnych gimnazyów i szkół realnych. W Krakowie 1910. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 kor. 40 hal.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ignacy Kranz. Geometrya poglądowa na klasę III. gimnazyów, realnych gimnazyów i szkół realnych. W Krakowie 1910. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 kor. 80 hal.

Lucyan Rydel o królowej Jadwidze.

(Lucyan Rydel: Królowa Jadwiga. Wydał Karol Kozłowski. Poznań 1910. Druk *Dziennika Poznańskiego*. 4-to, str. 335).

W chwili wzmożonego kultu królowej Jadwigi, w roku rocznicy grunwaldzkiej, ukazała się na półkach księgarskich książka, poświęcona jej wielkiej pamięci, jeden z najpiękniejszych hołdów, jaki potomność mogła złożyć świątobliwej pani. Nie brak było w dotychczasowej naszej literaturze historycznej osobnych dzieł poświęconych życiorysowi królowej Jadwigi — żeby wspomnieć tutaj chociaż o pięknej monografii Karola Szajnochy p. t. „Jadwiga i Jagiełło“ — książka Rydla jest jednak pierwszą monografią, uwzględniającą w tak wyczerpujący sposób, w jaki to autor uczynił, życie królowej.

Rzecz cała podzielona jest na dziesięć rożdziałów: trzy pierwsze stanowią obszerny wstęp do właściwego przedmiotu. Opisuje w nich autor stan Polski po zgonie Kazimierza Wielkiego (r. I.), opowiada następnie o gnieździe rodowem Loisowej córki (r. II.) i o bezkrólewiu po śmierci Ludwika Węgierskiego (r. III.). W dalszych pięciu rożdziałach przedstawia Jadwigę jako oblubienicę Wilhelma (r. IV.), małżonkę Jagiełły (r. V.), apostołkę Litwy (r. VI.), męczennicę na tronie (r. VII.), wreszcie kreśli zasługi jej około założenia *Almy mater* krakowskiej (r. VIII.). Jako główne zadanie postawił sobie autor dokładne skreślenie żywota Jadwigi, a z założenia swego wywiązał się w sposób godny obranego przedmiotu, wykorzystawszy skrzętnie źródła dziejowe i najważniejsze opracowania historyczne do najnowszych czasów. Dał też książkę o Jadwidze najobszerniejszą ze wszystkich, uwzględniającą wszystkie kwestye związane z jej działalnością, uwydatnił też należycie jej wielkie znaczenie dla Polski. Tło historyczne odmalowane wszędzie zgodnie z prawdą dziejową — charakterystyka głównych osobistości, jak Ludwika Węgierskiego, wielmożów polskich, Jagiełły, Witołda, przedstawiona z wielką plastyką. Nietylko jednak w tem zasługa autora: daleko większa w sposobie, w jaki odmalował postać Jadwigi, zwłaszcza, że autor ukochał tę postać, a miłość tę i wielką cześć wyraża w prostych słowach swego opisu, tak jednak podniosłych, poetycznych, że wznoszą się w wielu miejscach do wspaniałego hymnu na cześć świętej królowej.

Pod barwnem piórem autora rozwija się przed oczyma czytelnika najpierw dzieciństwo spokojne młodziutkiej królewny, które niczem nie zapowiadało cierni późniejszego życia, następnie przybycie jej do Krakowa — walka między uczuciem dla Wilhelma, a szczytnem poświęceniem dla wiary i nowej ojczyzny — a w ślad za tem żywot dalszy pełen zaparcia się prawdziwego dla raz ukochanej idei. Z niezwykłem darem intuicyi umie odtworzyć Rydel stan duszy Jadwigi, przedstawiając jak początkowo namiętna i gwałtowna „wyzbywa się zwolna wszystkich ludzkich skaz i przywar, przetwarzając się w końcu w istne arcydzieło człowieczeństwa, godne odbierać cześć na klęczkach w ołtarzu“.

Rożdział IX. „Jadwiga w sztuce i poezyi“ zawiera w pierwszej części bardzo interesujący przegląd portretów królowej. Dwa wizerunki współczesne są tak ogólnikowe, że nie dają żadnego pojęcia o istotnych rysach królowej. Podobnież dwa portrety z XV w. nie zachowały śladu sławnej piękności Jadwigi. W ten sposób wszyscy późniejsi malarze, nie mając podstawy należytej do odtworzenia prawdziwego obrazu królowej, tworzyli dowolne typy, których przekształcenia w ciągu pięciu wieków stanowią ciekawy materyał dla badacza historyi sztuki. Największą ilość wizerunków Jadwigi wydał w. XIX.: Stachowicz, Kurowski, Lesser, Simmler, Gerson, Matejko, W. Eljasz, W. Rossowski, A. Piotrowski, Męcina-Krzesz, W. Tański, oto najważniejsi malarze, którzy starali się każdy odmiennie przedstawić rysy wielkiej królowej. Za najważniejsze dzieło w malarstwie polskiem, odnoszące się do Jadwigi, uważa autor Matejki: „Chrzest Litwy“, ósmy obraz w cyklu jego obejmującym „Dzieje cywilizacyi w Polsce“, za najlepszy zaś portret, także dzieło Matejki, pomieszczony w „Poczcie książąt i królów polskich“. Jak w malarstwie, tak i w rzeźbie starało się kilku artystów uwiecznić rysy Jadwigi: pierwszym rzeźbiarzem był Oskar Sosnowski — ostatnia rzeźba wyszła z pod dłuta Wacława Szymanowskiego.

Mniej dokładnie wypadła druga część wymienionego rożdziału, w której autor, zestawiając utwory literackie o Jadwidze, ograniczył się w swym przeglądzie tylko do najznamienniejszych dla epoki, w której powstały, sam jednak zwraca na to uwagę czytelnika. Dokładniej wspomina tylko o utworach Niemcewicza, Łętowskiego, Szujskiego, Faleńskiego, Wyspiańskiego — Kraszewskiego, Sienkiewicza. Wiele rzeczy tu pominięto, między innemi powieść Krechowieckiego: „Fiat lux“.

Rożdział X. (Święta) podaje w końcu obraz dotychczasowych usiłowań, zmierzających do zaliczenia Królowej Jadwigi w poczet świętych. Pierwsze kroki przygotowane ku kanonizacyi jej, poczyniono jeszcze w r. 1426, zaledwie w parę lat po jej śmierci, potem jednak myśli tej zaniechano. Podjął ją na nowo w ostatnich latach ks. biskup Bandurski, a poparł go w usiłowaniach ks. biskup Pelczar. Może usiłowania te spełnią wreszcie to, czego, jak autor słusznie powiada, powinni byli dokonać ojcowie nasi w dniach szczęścia i chwały. „Dziś, gdy dźwigamy się mozolnie i powolnie z dna przepaści ku narodowemu odrodzeniu, pracą, pokorą, czystą i dobrą wolą, miłością ojczyzny — takiego, jak ta świątobliwa pani, trzeba nam wzoru przed oczyma, takiej, jak ona, pośredniczki w niebiesiech“.

Godnem uzupełnieniem pięknego tekstu Rydla jest wspaniała szata zewnętrzna, w jaką ją przybrał tak zasłużony podobnemi wydawnictwami Karol Kozłowski. Nie szczędził on trudu, by ozdobić książkę licznemi rycinami, niezwykle skrzętnie i umiejętnie dobranemi. Przed oczyma czytelnika przewija się szereg najrozmaitszych wizerunków osób, miejscowości, gmachów i t. p. związanych z opowiadanymi wypadkami. Zebrał je wydawca z uznania godną troskliwością z rozmaitych wydawnictw, nieraz trudno dostępnych, a objął w nich starodawne sztychy, miniatury z rękopisów współczesnych, pieczęcie i t. p. do rysunków najnowszych. Przedewszystkiem bogato przedstawia się w książce zbiór portretów królowej Jadwigi: zebrał ich wydawca razem 44, tak, że jest to najdokładniejsza kollekcya wizerunków królowej, mogąca stanowić ciekawy materyał do studyów artystycznych.

Po dwu współczesnych wizerunkach następują w chronologicznym porządku portret Jadwigi z arrasu, przedstawiającego drzewo geneologiczne Habsburgów, sztych T. Tretera z r. 1591, drzeworyt z r. 1642, kopia S. Banchiego z r. 1643, portrety Aleksandra Jana Trzyckiego z połowy XVII w., Farjata, Bacciarelli'ego, E. Sułkowskiej, Kurowskiego, Lessera, Simmlera, W. Gersona, Matejki, W. Eljasza, Piotrowskiego, Męciny-Krzesza, Tańskiego. Samych reprodukcyj Matejki, odnoszących się do Jadwigi, podaje wydawca 10, między innemi po raz pierwszy zamieszcza trzy dotąd nieopublikowane (wjazd Jadwigi do Krakowa s. 85, jej portret s. 89 i królowa Jadwiga rozdająca jałmużnę s. 303). Po raz pierwszy też pojawiają się, dzięki staraniom wydawcy, reprodukcye pięciu obrazów, które powstały dla książki Rydla, są to obrazy: S. Radziejowskiego (Legenda o krucyfiksie Jadwigi, pełen mistycznego nastroju s. 119), Włodzimierza Tetmajera (Legenda: Któż im łzy powróci s. 139), Jana Bukowskiego (Legenda o płaszczu królowej Jadwigi, świetnie uchwycony w duchu średniowiecznych miniaturystów s. 319). Leona Kowalskiego (Legenda o stopie Jadwigi s. 189) i T. Popiela (Jadwiga i W. Mistrz krzyżacki w Inowrocławiu s. 192). Zebrał też wydawca reprodukcye ważniejszych dzieł rzeźby, wystawiających Jadwigę, jakoto: Sosnowskiego, Madejskiego, Wyczółkowskiego, Szymanowskiego, Błotnickiego i Trojanowskiego. Poza tem mnóstwo rycin odtwarzających pamiątki po królowej Jadwidze. O bogactwie materyału ilustracyjnego niech świadczy wreszcie to, że jest ich przeszło 160, w tem druków trójbarwnych 8, jednobarwnych również 8. Klisze wykonane w zakładach: krakowskim F. Jabłońskiego i praskim Huśnika, wypadły w odbiciu niezwykle starannie i pięknie. Piękną ozdobą w końcu książki są stylowe okładki i ozdoby drukarskie według rysunków J. Bukowskiego, jakoteż piękny druk książki uskuteczniony w drukarni *Dziennika Poznańskiego* na wytwornym papierze.

W ten sposób połączone usiłowania autora i wydawcy wydały dzieło, nie ustępujące pod względem opracowania i szaty zewnętrznej najpoważniejszym naszym wydawnictwom artystycznym. Radość zaś i zadowolenie tem większe, że książka, wykonana wyłącznie prawie siłami krajowemi wychodzi ze starodawnej siedziby wielkopolskiej, a wydawcy należy się podzięka za jego istotnie niezwykłą i niestrudzoną gorliwość w przyprowadzeniu do skutku dzieła tak pięknego.

Oby ta książka o królowej Jadwidze rozeszła się w jak najszerszych kołach — szerząc kult świątobliwej pani — tej, „która Bogu dała ofiarę z własnego młodego szczęścia, Kościołowi cały jeden wierny naród, Polsce światło wiedzy, Litwie światło wiary, obu ludom zjednoczenie w bratniej miłości, uciśnionym i ubogim iście macierzyńskie serce, a ludzkości najczystszy przykład niewieściego zaparcia się siebie i poświęcenia“.

Dr. Wiktor Hahn.

OSTATNIA POCZTA.

= Stosownie do przyjętego od wielu lat zwyczaju, że nowozamianowani ministrowie spraw zagranicznych któregokolwiek z mocarstw trójprzymierza przedstawiają się osobiście władzom dwu państw innych, przybędzie do Ischlu d. 1 września markiz San Giuliano i przyjęty zostanie przez Najj. Pana na audyencyi.

Przed audyencyą spotka się markiz d. 30 b. m. w Salzburgu z hr. Aehrenthalem.

= Eskadra rossyjska, która ma niebawem zawinąć do Rjeki, otrzymała polecenie, aby wzięła na pokład w. ks. Mikołaja Mikołajewicza i jego żonę, księżniczkę czarnogórską z domu, którzy udają się do Cetynii.

= *Tägliche Rundschau* zamieszcza ostry artykuł wstępny przeciwko Rossyi, że tegoroczne niedoszłe spotkanie yachtów obu cesarzy na wodach fińskich, co zapowiadała prasa rossyjska, wywołało uczucie zawodu tylko wśród rossyjskich konserwatystów, którzy dzisiaj sami jedynie popierają sojusz rossyjsko-niemiecki. W końcu gazeta zwraca uwagę, że dyplomacya rossyjska przygotowuje się bezwątpienia do jakichś poważnych wydarzeń, i dowodzi, że przygotowania te mogą być skierowane tylko przeciwko Niemcom. Z tych względów Niemcy powinni mieć się na baczności.

= Do *Journala* donoszą z Rzymu, że wedle mało zresztą prawdopodobnych, krążących w tamtejszym świecie dyplomatycznym pogłosek, sekretarz stanu kuryi papieskiej, kardynał Merry del Val ma niebawem ustąpić, a miejsce jego ma zająć kardynał Rampolla. Papież z trudem zgodzić się miał na tę zmianę.

= Z Teheranu donoszą: Między regentem a gabinetem przyszło do porozumienia i regent pozostaje dalej na swem stanowisku. W parlamencie będzie uczyniony wniosek o przyznanie pensyj dożywotnich Sakhar chanowi i Begir chanowi.

= Angielskie koła polityczne są zaniepokojone rozwojem ruchu wolnohandlowego wśród farmerów w Kanadzie zachodniej, którzy dążą do zniesienia ceł lub ich znacznego obniżenia na granicy ze Stanami Zjednoczonymi. Za podnietą amerykańską powstała Liga wolnohandlowa. Wśród farmerów jest coraz więcej imigrantów ze Stanów Zjednoczonych. Obawiają się, że bieg dalszy wypadków doprowadzić może do przyłączenia Kanady do Stanów.

= Wedle doniesień z Ameryki, między Rooseveltem a Taftem przyszło do formalnego zerwania. Można uważać za rzecz pewną, że w r. 1912 Roosevelt kandydować będzie przeciw Taftowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora teologii pastoralnej w Uniwersytecie lwowskim, ks. dr. Adama Gerstmana, profesorem zwyczajnym tego przedmiotu.

Wiedeń, 20 sierpnia. Jak się dowiadujemy, doniesienia dzienników o zderzeniu dwu okrętów wojennych „Arcyksiążę Franciszek Ferdynand“ i „Arcyksiążę Fryderyk“ są zmyślone. Pierwszy okręt przebywa w Dalmacyi, drugi przybył wczoraj do Poli.

Praga, 20 sierpnia. Zmarł tu członek Izby panów, radca Dworu Józef Ulbrich, profesor tutejszego niemieckiego Uniwersytetu.

Budapeszt, 20 sierpnia. Giełda dziś zamknięta z powodu święta narodowego (św. Stefana).

Poznań, 20 sierpnia. *(Tel. pr.)* W uzupełniającym wyborze do Sejmu z II. okręgu wyborczego obwodu regencyjnego olsztyńskiego wybrano ks. proboszcza Rohmana, centrowca. Polacy w myśl kompromisu, zawartego przed 3 laty, głosowali na kandydata centrowego.

Cetynia, 20 sierpnia. Następca tronu Daniło wraz z bułgarskim posłem wyjechał do Antivari na powitanie króla bułgarskiego Ferdynanda, który z bułgarskim następcą tronu przybywa do Czarnogóry na uroczystości.

Aalesund, 20 sierpnia. Członkowie wyprawy Mikkelsena, która nie powiodła się, przybyli tu parowcem.

Waszyngton, 20 sierpnia. Kanał panamski otwarto po stronie atlantyckiego oceanu dla żeglugi na przestrzeni 5 i pół mil.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 20 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W Kowalu proboszcz miejscowy, ks. Ignacy Spirochowicz wskutek rozporządzenia wiceministra spraw wewnętrznych Krzyżanowskiego, otrzymanego za pośrednictwem konsystorza dyecezyi kujawsko-kaliskiej, usunął z kościoła tablicę pamiątkową wmurowaną ku czci króla Kazimierza Wielkiego, odsłoniętą 30 kwietnia b. r. Napis na pomniku króla Kazimierza jest następujący: Kazimierzowi III., królowi polskiemu dla sławnych dzieł wielkim, dla miłości ludu królem chłopków nazwanemu, w 600 letnią rocznicę urodzin w Kowalu, w świetnej przeszłości na przyszłość otuchę biorący parafianie w Kowalu 1310 — 30 kwietnia 1910. — Polskę zastał drewnianą, murowaną zostawił, statutem wiślickim prawo polskie ugruntował, Akademię w Krakowie ku chwale narodu założył.

Warszawa, 20 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj zastrejkowali czeladnicy pracujący u szewców hurtowników, którzy wywożą obuwie do Rossyi. Robotę porzuciło około 10.000 osób. Żądają oni podwyższenia płacy i skrócenia dnia roboczego do 13 godzin na dobę.

Warszawa, 20 sierpnia. *(Tel. pr.)* Ministerstwo oświaty rozesłało do wszystkich kuratorów okręgów naukowych okólnik z rozporządzeniem, że z nadchodzącym rokiem szkolnym wszystkie prywatne szkoły średnie żydowskie, które dawały swym wychowankom, takie same prawa wojskowe, jak rządowe szkoły średnie, pozbawione zostają tego przywileju. Rozporządzenie to nie odnosi się do uczniów, którzy się już w tych szkołach kształcą, lecz tylko do nowo wstępujących.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 854·50, Akcye Anglobanku 320·75, Akcye Unionbanku 621·25, Akcye Länderbanku 516·75, Akcye Bankvereinu 546·25, Akcye Bodencredit 1336·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 669·—, Akcye kolei państwowych 747·25, Akcye kolei Południowej 112·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5345·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 743·75, Akcye Rima Muranyi 687·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2773·—. Akcye Fabryki broni 705·50, Akcye Tureckie tytoniowe 388·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 862·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 93·60, Austryacka Renta koronowa 93·55, Węgierska Renta koronowa 91·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 255·25, Marki 117·47, Rubel 253·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 sierpnia 1910

Hotel George'a.

PP. Jan ks. Lobkowicz z Pragi, Józef ks. Lobkowicz z Pragi, Z. Mochnacki z Tousjolugu W. Kodrębski z Kasiny, A. Skrzyński z Żurawna, A. Gorayski z Moderówki, Z. Wyszpolski z Rossyi, M. Jotwan z Węgier.

Hotel Europejski.

P. J. Kours z Karlsbadu.

Hotel Francuski.

PP. J. Rajski z Nowego Targu, R. Ogiński z Rossyi, J. Madeyski z Krakowa.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. A. Łokuciejowski z Łukawicy.

Hotel Reunion.

P. M. Ehr ze Stanisławowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 sierpnia.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	666	—	673	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	433	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	570	—	578	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	10	93	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	60	100	30
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	90	93	60
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	90	93	60
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	20	93	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	30	254	80
100 marek niemieckich	117	40	117	80

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·60	93·80
styczeń-lipiec	93·60	93·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·50	97·60
kwiecień-październik	97·35	97·55
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·25	174·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	232·—	238·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	329 50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	329·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·75	288 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·55	93·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	116·40	117·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·30	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·60	94·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·45
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·65	95·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·40	94·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·70	116·70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·20	112·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·85	92·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·10	76·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229.—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110·50	116 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253.25	256 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·50	304·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280 10	286·10
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93 35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·55	93·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92 90	93·90
Austro-węg. bankn 50 lat 4 prc.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·45	88·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·85	93·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·10	103·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·75	32·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	521·75	531·75
Clary 40 zł. m. k.	220·—	238·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·50	90·50
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·25	67·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·—	42·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·—	316·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3980·—	3989·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·30	665·30
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	855·25	856·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	752·—	756·—
Gal. banku hip. 200 zł.	668·—	672 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	435·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	518·75	519 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1870·—	1880·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	620·75	621 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264·25	265·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	461·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5330·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1126·—	1131·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	744·—	745·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	862·—	868·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	744·25	745·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2775·—	2785·—
Schodnicy 500 kor.	529·—	534·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	386·—	387·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	265·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·50
Paryż za 100 franków	$95·17^1/_2$	95·35
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	253·75	254·75
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	$94·57^1/_2$	$94·72^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	$2·53^1/_2$	$2·53^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 963 (9419 1—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót około c k. Urzędu podatkowego w Janowie rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Suma kosztorysowa wszystkich robót wynosi okrągło 60.000 koron.

W rozprawie mogą wziąć udział tylko posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowlanego, względnie murarskiego.

Należycie ostemplowane oferty mają być wnoszone najdalej do dnia 5 września b. r. do godziny 11 przed południem do c. k. Namiestnictwa w Departamencie budowli architektonicznych (III. piętro), do których należy dołączyć potwierdzenie Dyrekcyi Urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa złożon go wadyum w wysokości 5 (pięć) procent, to jest w zaokrąglonej kwocie 3000 koron w papierach wartościowych.

Ofert później wniesionych nie uwzględni się.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12 dnia 6 września b. r, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wnoszenia ofert formularze ofertowe i zestawienia sumaryczne robót otrzymać można w biurze wspomnianego Departamentu w godzinach urzędowych, gdzie też są wyłożone do przeglądnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany budowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. 486/10 (9383)

Na żądanie Stanisława Nogi, odbędzie sie dnia 26 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 7 48 części realności lwh. 456 gm. Moszczenica wraz z przynależnościami składającemi się w protokole cszacowania z dnia 22 czerwca 1910 l. cz 486/10 (3) opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 312 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 208 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. E. XX. 523/10 (22) (9323 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya 1/7 z 3/8 i 5/28 części realności lwh. 603/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami wymienionemi i opisanemi w protokole z dnia 20 kwietnia 1910 l. cz. E. XX. 523/10 (5).

Wystawione na licytacyę części tej nieruchomości ocenione są łącznie z przynależnościami na 8551 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4275 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XX.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1713/10 (5) (9308 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Steina i spólników zastąpionych przez pełnomocnika adwokata dr. Milleta, odbędzie się dnia 20 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 3/4 części realności lwh. 496 ks. gr. gm. Gorlice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 kadzi murowanych, 11 kadzi drewnianych i kotła.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5960 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 3040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. E. 706/8 (47) (9315 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I. sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 132, 148, 181, 182, 183, 192, 208, 213 i 407 ks. gr. gm. Witoszyńce bez przynależności.

Nieruchomości powyższe są ocenione, a to: a) lwh 182 na 182 kor. 84 hal., b) lwh. 148 na 7735 kor. 69 hal., c) lwh. 181 na 4167 kor. 46 hal., d) lwh. 182 na 957 kor. 07 hal., e) lwh. 183 na 121 kor. 96 hal., f) lwh. 192 na 988 kor. 40 hal., g) lwh. 208 na 847 kor. 56 hal., h) lwh. 213 na 813 kor. 40 hal. (raz i) lwh. 407 na 3295 kor. 74 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 121 kor. 88 hal., ad b) 5157 kor. 12 hal., ad c) 2778 kor. 24 hal, ad d) 638 kor. 04 hal, ad e) 81 kor. 30 hal., ad f) 658 kor. 92 hal., ad g) 565 kor. 04 hal., ad h) 542 kor. 26 hal. wreszcie ad i) 2197 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 23 lipca 1910.

(9292 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, meble, ubrania męskie i towary korzenne.

Wtorek 23 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, dywany perskie, meble i kosztowności.

Środa 24 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian ubrania męskie.

Piątek 26 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. XX. 3739/9 (7) (9324 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. II., licytacya realności lwh. 1438/I. ks. gr. gm. miasta Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 312.464 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 156.232 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 27 lipca 1910.

L. VIII./b. 2624/1 (25) (9365 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Gierową jan., Wielką Wsią, Dąbrówką szczep. w km. od 47·1 do 44·8, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z 5 czerwca 1905 L. 38531 ex 1904, wykonać się mających w latach 1910 i 1911, odbędzie się dnia 6 września 1910 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.200 m.³ faszyn wiklowych,
2 400 m.³ faszyn lasowych.
36 000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 9.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 400 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1910.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . .
w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . .
w km. od . . . . . . do . . . . .
w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . . .
. . . .

W . . . . . , dnia . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. 30/10 (13) (9236 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie obwodowym w Sanoku w sali Nr. 3 odbędzie się licytacya majętności „Folwark szpitalny“ w Dynowie objętej wykazem hipotecznym 541 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku drewnianego, z drzewostanem i zasiewami w protokole z dnia 7 marca 1910 E. 30/10 (6) wymienionymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 29.625 kor. 64 hal., zatem wartość przynależności na 2452 kor.

Najniższa cena wynosi 19.750 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 lipca 1010.

L. cz. E. 247/10 (7) (9388 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, zastąpionego przez generalnego pełnomocnika adw. dr. Ciska, odbędzie się dnia 15 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Radziechowie licytacya: 1) ciała hipotecznego objętego lwh. 790 ks. gr. gm. Chołojów, składającego się z parc. bud. 380, 381, 382 i stojących na nich budynków jakoto: domu mieszkalnego z drzewa na podmurowaniu, blachą krytego, spichlerza, stajni, dwóch stodół, oraz parc. gr. 204, 207, 208, 209 i 212; 2) ciała hipotecznego objętego lwh. 636; 3) lwh. 681; 4) 1546; 5) 1637 i 6) 1824 ks. gr. gminy Chołojów, składających się z większej ilości parcel gruntowych, wraz z przynależnościami ad 1) składającemi się z piwnicy murowanej z cegieł palonych, znajdującej się w stodole, studni cembrowanej z dylów dębowych, dwanaście sztuk jasionów, 2 koni roboczych, 1 krowy, 1 woza gospodarskiego, 1 pługa, 2 bron, 1 drapaka, młócarni ręcznej, młynka do czyszczenia zboża, sieczkarni i pary teliżek.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 21.754 kor., a to: ad 1) 8954 kor., ad 2) 5050 kor., ad 3) 2000 kor., ad 4) 800 kor., ad 5) 550 kor., ad 6) 4400 kor., przynależności zaś ad 1) na 1070 kor.

Najniższa cena wynosi 14.449 kor., a to: najniższa cena ad 1) z przynależnościami 6016 kor., ad 2) 1367 kor., ad 3) 1333 kor., ad 4) 533 kor., ad 5) 367 kor., ad 6) 2933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. 1326/10 (7) (9380)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle, zastąpionego przez p. adw. dr. Adamskiego, odbędzie się dnia 23 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, w Jaśle licytacya:

1) 8/9 części realności lwh. 33;
2) 8/9 „ „ „ 235;
3) całej „ „ 260 ks. gr. gm. Swoszowa objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to: ad 1) na kwotę 4803 kor. 52 hal., ad 2) na kwotę 42 kor. 72 hal., ad 3) 7355 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 3202 kor. 35 hal., ad 2) kwotę 28 kor. 48 hal., ad 3) kwotę 4903 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1407/9 (32) (9377)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ernestyny Sorgen w Błotni odbędzie się dnia 15 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętych:

1. lwh. 238,
2. lwh. 2025,
3. lwh. 2026,
4. lwh. 2027 i
5. lwh. 228 ks. grt. gm. ktr. Brzeżany wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet i bram.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na: 1. 9899 kor. 82 hal., 2. 25.185 kor. 60 hal., 3. 1620 kor. 50 hal., 4. 1605 kor. i 5. 4868 kor. 60 hal., w tem przynależności ad 1. na 153 kor., ad 2. na 114 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4949 kor 91 hal., ad 2. 12.592 kor. 80 hal., ad 3. 1080 kor. 32 hal., ad 4. 1070 kor. i ad 5. 3245 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. E. 1806/9 (37) (9384 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Aschkenazego, zastąpionego przez adwokata dr. Z. Ehrenpreisa, odbędzie się dnia 22 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 539, 813, 824, 825 i 826 ks. gr. gm. Gorlice objętych wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wymienionemi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione łącznie z przynależnościami na kwotę 131.000 kor., słownie: sto trzydzieści jeden tysięcy kor.

Najniższa cena wynosi 65.500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. E. 1395/10 (5) (9390)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Tyczynie licytacya realności lwh. 97 ks. gr. gm. Hermanowa wraz z przynależnościami, składającemi się z około 200 drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7746 kor. 46 hal., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 5430 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. E. 1049/10 (5) (9378)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Petra Chamazy rolnika w Mieczyszczowie odbędzie się dnia 6 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 287 ks. gr. gm. ktr. Mieczyszczów wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet osikowych i bramy sosnowej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3685 kor. 20 hal., w tem przynależności zaś na 7 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 3685 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowaniu jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężaru wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. E. 1189/10 (5) (9379)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach odbędzie się dnia 13 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętych lwh.: 1. 1506 i 2. 1978 ks. gr. gm. Brzeżany dłużniczki Zofii z Węgrzynów Szczurowej przez kuratora adw. dr. Reicha w Brzeżanach własnych, składających się z domu mieszkalnego z budynkami gospodarskiemi, gruntów ornych i pastwiska.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1. na 1657 kor. 30 hal., 2. na 2794 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1104 kor. 87 hal., ad 2. 1397 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 3 lipca 1910.

L. cz. E. 1396/10 (5) (9389)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1910 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 1947, 1950 i połowy realności lwh. 1013 ks. gr. gm. Żupawa objętych Leiba Grünbauma własnych, składających się z parc. bud. 659, 299/3, parc. grunt. 2776/2, 2776/5 o powierzchni 13 ar. 56 m i domu drewnianego,

2. realności lwh. 2237 gm. Żupawa,

3. realności lwh. 2454 ks. gr. gm. Żupawa,

4. 1/4 części realności lwh. 87 ks. gr. gm. Żupawa,

5. całej realności lwh. 1919 ks. gr. gm. Grębów,

6. 1/4 części realności lwh. 3524 ks. gr. gm. Grębów objętych tego samego dłużnika własnej, składającej się z gruntów ornych o powierzchni ad 2. 11 a. 43 m, ad 3. 62 a. 14 m, ad 4. 25 a. 37 m, ad 5. 1 ha. 02 a. 71 m, ad 6. 21 a. 44 m.

Nieruchomości te ocenione na: ad 1. 2110 kor., ad 2. 240 kor., ad 3. 1150 kor., ad 4. 162 kor. 50 hal., ad 5. 1230 kor., ad 6. 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1406 kor. 67 hal., ad 2. 160 kor., ad 3. 766 kor. 67 hal., ad 4. 108 kor. 33 hal., ad 5. 1230 kor., ad 6. 66 kor. 67 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłady niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. 331/10 (9386)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka i Maryi Janczaków z Krośnicy, odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Krościenku licytacya 7/24 części realności lwh. 44 gm. Krośnica i 14/48 części realności lwh. 230 gm. Krośnica.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 196 kor. 28 hal. za 7/24 części realności lwh. 44 a 176 kor. 82 hal. za 14/48 części realności lwh. 230.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 130 kor. 83 hal. i ad 2. 117 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1683/10 (4) (9411 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Obstelda odbędzie się dnia 16 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 329 gminy Rozwadów objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 26.555 koron 60 hal.

Najniższa cena wynosi 17.703 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. E. 6471/9 (12) (9406)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy Iwana Makara relicytacya: a) połowy realności lwh. 93 ks. gr. gm. Grabowiec, b) całej realności lwh. 392 tejsamej gminy stanowiących gospodarstwo włościańskie na podstawie już poprzednio prawomocnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 50 kor., ad b) na 4740 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 35 kor., ad b) 3161 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. III. 805/10 (8) (9407)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 7/10 części realności lwh. 734 gm. Delatyn składającej się z pbud. lk. 2/2 o powierzchni 2 a. na której stoi dom murowany parterowy blachą kryty, oraz stajnia drewniana.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7637 kor.

Najniższa cena wynosi 3819 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 21 lipca 1910.

Ч. сп. Е 560/10 (6) (9418)

Оголошенє переторгу.

В справі екзекуцийній Теодора Колайця против Константина і Теклї Вобжаньских в Вільцї кунинськiй о знесенє співвласности реальности вгч. 4 кн. Вілька куниньска відбуде ся 31 серпня 1910 перед полуднем о 10 годинї в низше означенім судї, комната ч. IV. переторг реальности вгч. 4 кн. гр. Вілька куниньска обнятої належачої до Теодора Колайця в 2/4 ч. а до Константина і Теклї Добжаньских по 1 4 части а становлячої млин з приналежностию, складаючого ся з 10 питлів, 2 скринь на муну, 6 ситок, 2 чверток, 2 сходок і 121 ростучих дерев.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 4785 кор. 40 сот., приналежність на 280 кор.

Найнизша подача виносить 5065 кор. 40 сот. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі отсим затверджуе ся і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім судї комната ч. IV. підчас годин урядових.

Вірителям забезпеченим на реальности на лїцитацию виставленій застерігае ся їх право заставу без огляду на цїну купна.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Жовква, дня 6 червня 1910.

Ч. сп. Е. 1154/10 (5) (9381)

Оголошенє переторгу.

Дня 28 вересня 1910 перед полуднем о 10 годинї відбуде сяв низше означенім судї, комната ч. 33 в Сяноцї переторг половини реальности вгч. 95 кн. ґр. гром. Посада ольховска.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1650 кор. 50 сот.

Найнизша подача виносить 1101 кор. з тим, що набувця винен перебити інтабуляцию тягару під поз. 5 карти С. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім судї, комната ч. 33 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в судї, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в судї, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскazали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ IV.

Сянок, дня 23 липня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz C. II. 498/10 (1) (9385)

Edykt.

Przeciw Dyonizemu Kościelnemu z Uścia ruskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wania Kościelnego z Uścia ruskiego pozew o własność i hipoteczne przepisanie 1/6 części realności lwh. 77 i 1/48 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Uście ruskie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 września 1910 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Dyonizego Kościelnego ustanawia się pana dr. Radomyskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. C. I. 454/10 (5) (9363 2—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Grochowi z Bełzca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Cieszanowie pozew o 213 kor. 6 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 września 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Grocha ustanawia się pana dr. Stanisława Nurkowskiego adw. w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. 181/10 (4) (9393)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Żole młodszemu synowi Jana Nd. 48 i Antoniemu Sanockiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1910 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana Pawła Czubka w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. C. 171/10 (4) (9394)

Edykt.

Przeciw Julii Baran żonie Jana i Antoniemu Wojtowiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1910 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Pawła Czubka w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zmigród, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Cw. 1534/10 (1) (9373)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Stummerowi, stale w Samborze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Józefa Baua pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Abrahama Stummera ustanawia się pana dr. Rogalskiego adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Stummera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 21 lipca 1910.

L. 737 (9366 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Abraham Hirsch Flam wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Rymanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 5 sierpnia 1910.

L. VII/a 4302 (9395)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Jakób 2 im. Łukaszewicz z Kosowa wniósł podanie dnia 2 sierpnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zaleszczykach Rynku, lub przy ulicy prowadzącej z Rynku do parku barona Brunickiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. C. XXV. 663/10 (1) (9397)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Węgrzynowiczowi c. k. porucznikowi 1 pułku ułanów we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jakóba Spritzera pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. 10.

Celem strzeżenia praw G. Węgrzynowicza ustanawia się pana adw. dr. Rabnera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie G. Węgrzynowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. C. XXV. 662/10 (1) (9398)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Węgrzynowiczowi c. k. porucznikowi ułanów Nr. 1 we Lwowie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jakóba Spritzera zast. przez adw. dr. Laua pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Węgrzynowicza ustanawia się pana adw. dr. Rabnera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. C. XXV. 664/10 (1) (9396)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Węgrzynowiczowi c. k. porucznikowi 1 pułku ułanów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jakóba Spritzera w Mostach pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. 10.

Celem strzeżenia praw G. Węgrzynowicza ustanawia się pana adw. dr. Rabnera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. C. XXV. 665/10 (1) (9399)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Węgrzynowiczowi c. k. porucznikowi przy pułku ułanów Nr. 1 we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I we Lwowie przez Lewiego Stegera zast. przez adw. dr. Laua pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Węgrzynowicza ustanawia się pana adw. dr. Rabnera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. Cg. I. 308/10 (1) (9403)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi i Maryi Domarackim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Hillera z Wielopola ad Ropczyce pozew o 1400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 6 września 1910 o godzinie 9 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Teodora Ringelheima w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 6 sierpnia 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 187 (9364)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. I. 366 10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Cep“ vom 12 August 1910 wegen der Stelle von „Nebylo usetreno“ bis „zemrel“ des Artikels: „Krvave nasilnosti proti Cechum v Jihlave“ verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910 Pr. I. 367/10, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 13 August 1910 wegen des Artikels: „Opet namireno“; der Stellen von „A prave duch“ bis „k sdileni jeji moci“ des Artikels: „Perioda reakce od r. 1871“; von „Tlak hospodarsky“ bis „rozumove proletariat“ und von „Jedna se o pripravu“ bis „nakazlivosti prikladu“ des Artikels: „Zivly odboje“ verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. I. 364/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Ceska Sibenice. Hymna ceskych nespokojencuv.“ Praha 1910. Nakladem Jos. Pachmayera. Praha II., Hradek 6. Knihtiskarna Ot. Janacek v Praze, Jama 8, wegen des Gesamtinhaltes nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. I. 363/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Knihovna ceskych mensin.“ Praha 1910. Nakl. Jos. Pachmayera, red. v Praze-II. Hradek 6. Tiskem Ot. Janacek, wegen des Artikels: „Hovory ceskeho ditete s mamickou“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. I. 361/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Zensky List“ vom 11 August 1910 wegen des Artikels: „Detske mozoly“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. I. 362/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Zar“ vom 11 August 1910 wegen des Artikels: „Byl Kristus tulakem?“, der Illustration: „Jdouce do celeho sveta, ucte vsechny narody“ (Karika ur eines Geistlichen auf beiden je zwei kleinere Abbildungen) nach § 122 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1910, Pr. 27/10, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 10 August 1910 wegen der Stelle von „Nach dem Abendessen“ bis „eingehende Steuer bildet“ des Artikels: „Roms irdisches Himmelreich“ nach § 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. 28/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 12 August 1910 wegen der Stelle von „Wir meinen“ bis „wäre da“ des Artikels: „Zum 80 Geburtstage des Kaisers“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. XI. 79/10, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Svepomoc“ vom 10 August 1910 wegen der Artikel: „Stojime na strazi“ und „Jdeme-li po ulici“ ihrem ganzen Inhalte nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1910, Pr 25 10, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Moravsky Jih“ vom 12 August 1910 wegen der Artikel: „Cechove Znojemsti“ in der Stelle von „Budme uverejnovat“ bis „priste zachovati“ und „Proti jihlavskym trhovnikum“ von „Tak by“ bis „take stalo“ nach § 302 St. G. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 1/9 (5) (9241 2—3)

Edykt.

Kazimierz Broczkowski zarobnik ze Stanisławczyka, wyemigrowawszy przed dwoma laty do Ameryki, miał tamże w dniu 29 czerwca 1907 zginąć przy rozsadzaniu dynamitem kamieniołomów.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Kazimierza Broczkowskiego wiadomość mieli, ażeby o tem kuratora dlań w osobie adwokata pana Longina Rożankowskiego w Złoczowie ustanowionego lub sąd tutejszy do trzech miesięcy t. j. do dnia 10 listopada 1910 tem pewniej zawiadomili, ileże inaczej Kazimierz Broczkowski za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 29 lipca 1910.

G. Zl. Nc. IV. 249/10 (1) (9269 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Markus Kaplan, Privater in Jezierzany wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen von der Firma Eduard Urban in Brünn ausgestellten und an ihn gerichteten Depotscheines vom 17 Juli 1905 Nr. 17.224 über das Türkenlos Nr. 530.807 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. IV.

Borszczów, am 23 Juni 1910.

L. cz. T. 6/10 (1) (9367 1—3)

Edykt.

Na wniosek Salamona Katza, kupca w Przemyślanach, wdraża się postępowanie amortyzacyjne weksla z daty, Narajów, dnia 15 kwietnia 1910 na 3000 kor. opiewającego przez Salamona Katza wystawionego, a p. Emilię Nartowską z Narajowa akceptowanego, płatnego w Przemyślanach za 6 miesięcy od daty wystawienia czyli na dniu 15 października 1910.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi tenże weksel, bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23 lipca 1910.

Spadki.

L. cz. A. IV. 620/7 (13) (9262 2—3)

Edykt.

Do spadku Ołeksy Botiuka zmarłego dnia 12 września 1907 w Mszańcu z pozostawieniem dwóch kodycylarnych rozporządzeń ostatniej woli i do spadku Jacka Botiuka syna Ołeksy zmarłego w Mszańcu dnia 18 lipca 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołany jest z ustawy także Dmytro Botiuk syn Ołeksy.

Gdy miejsce pobytu tegoż Dmytra Botiuka nie jest sądowi wiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku, bądź pisemnie, bądź ustnie oświadczył się do tych spadków, gdyż inaczej przewody spadkowe przeprowadzone zostaną z ustanowionym dlań kuratorem Onufrym Botiukiem z Mszańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. A. III. 408/9 (9348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, iż dnia 11 czerwca 1909 zmarł w Rzepniowie Michał Maciuk z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy miejsce pobytu ustawowej spadkodawczyni Anny Laszkiewicz nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Leonem Hawryszkiewiczem z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 26 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 21/10 (17) (9261 2—3)

Edykt.

Parańka Peterków z Białej uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Łukę Martyniuka z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 103/10 (22) (9260/a 2—3)

Edykt.

Nad Józefem Leibą 2 im. Beiglem została władza ojcowska z powodu niedołęstwa umysłowego przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 21 maja 1910.

L. cz. P. 2/10 (6) (9319 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Mohyluka syna Danyły w Słobódce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Melnyka syna Jakowa w Słobódce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. 50/10 (9387)

E d y k t.

Za marnotrawców uznano Naścię i Piotra Ciołków w Baworowie.

Kuratorem ich ustanowiono Michała Gulę w Baworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 7 maja 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 231/10 Stow. I. 192 (9374)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.

Siedziba stowarzyszenia: Bachowice (S. p. Zator).

Brzmienie firmy: spółka dla chowu i sprzedaży drobiu oraz jaj w Bachowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 10 kwietnia 1910 zmieniono brzmienie §§ 5, 10, 26, 36 statutu i uzupełniono statut nowymi §§ 30 do 34 i 43 do 45.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Wspólny chów i spieniężanie drobiu oraz jaj przez członków spółki przy pomocy spólnych urządzeń technicznych i handlowych.

Obecnie: a) Założenie i utrzymanie szkoły gospodyń wiejskich w Bachowicach, b) popieranie chowu, jakoteż spólne spieniężanie drobiu i jaj przy pomocy wzorowych kurników zarodowych utrzymywanych przez szkołę gospodyń wiejskich wraz z pomocą innych urządzeń technicznych i handlowych.

Dzień wpisu: 9 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. Firm. 206/10 Stow. I. 319 (9370)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buszcze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Buszczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Kościów, Mikołaj Stelmach i Tomasz Widajewicz.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Lipiński, Piotr Manacki, jako członkowie zarządu i Piotr Zamojski syn Jakóba, jako kasyer.

Data wpisu: 14 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Brzeżany, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 188/10 Stow. II. 1047 (9369)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rohatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Rohatyn 25 maja 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków,

b) przyjmowanie i umieszczanie na procent zaoszczędzonych pieniędzy marnie leżących,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki,

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z przełożonego zarządu Kajetana Nikosiewicza, jego zastępcy Józefa Szczerbanowskiego i trzech członków urzędu a to: Józefa Bilińskiego, Franciszka Skotnickiego i Józefa Klisa.

Podpis firmy (F. Z.): odbywa się w ten sposób, że pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zebrania będzie podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Każdy członek jest obowiązany wpłacić do kasy spółki przynajmniej jeden udział wynoszący dziesięć (10) koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za szkody wynikające z przekroczenia ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, statutu i jego prawomocnie zmienionych postanowień, za zaniedbanie poleceń Rady nadzorczej a cały zarząd jest odpowiedzialnym przed walnem zebraniem za dokładność i ścisłość bilansu, tudzież za wykonanie postanowień statutu i uchwał walnego zebrania.

Data wpisu: 2 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 261/10 Spół. I. 51 (9376)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: Schmelz et Reich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 9 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. Firm. 260/10 Pojed. I. 115 (9375)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Żywiec.

Brzmienie firmy: F. Rączka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych i nafty.

Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 9 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. Firm. 204/10 Rg. A. 6 (9202)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Piotr hr. Roztworowski, tartak parowy w Dobrej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przerabianie i obrabianie drzewa z lasów okolicznych.

Dzień wpisu: 11 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. Firm. 161/10 Stow. C. 203 (9300)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brigidan.

Brzmienie firmy: „Spar- und Darlehenkassenverein für Brigidan und Umgebung", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi umarł: Józef Kolb, zwierzchnik przełożeństwa.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Walenty Hargesheimer zwierzchnikiem przełożeństwa, Walenty Adam zastępcą zwierzchnika, Filip Adam członkiem przełożeństwa.

Data wpisu: 25 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 152/10 Poj. A. 30 (9299)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Wpisano w rejestrze firm pojedynczych.

Siedziba firmy dotąd: Rolów.

Obecnie: Holeszów.

Brzmienie firmy: Leib Selinger.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dzierżawa folwarku w Rolowie.

Obecnie: Dzierżawa folwarku w Holeszowie.

Data wpisu: 5 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 235/10 Rg. A. 110 (9337)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Żywiec.

Brzmienie firmy: I. Klipstein, zegarmistrz i jubiler w Żywcu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Jubilerstwo i zegarmistrzowstwo.

Właściciel (I.): Izydor Klipstein.

Dzień wpisu: 6 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. Firm. 242/10 Rg. A. 111 (9339)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Isep ad Żywiec.

Brzmienie firmy: S. Lamensdorf.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mięszanych.

Właściciel (I): Selig Lamensdorf.

Data wpisu: 6 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 5 lipca 1910.

G. Z. Firm. 236/10 Einz. I 178 (9344)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel Firmen.

Stz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Josef Goldwasser.

Betriebsgegenstand: Milch und Butterkrämerei.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 8 Juli 1910.

K. k. Kreis- als Handels Gericht, Abteilung II.

Wadowice, am 2 Juli 1910.

L. cz. Firm. 222/10 Sp. II. 50 (9330)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Spółka spożywczo-oszczędnościowa na stacyi Nowosądeckiej c. k. kolei państwowej w likwidacyi.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom dobrych niefałszowanych artykułów do domowego użytku po umiarkowanej cenie, udzielanie zaliczek, oprocentowanie kapitału.

Dzień wpisu: 13 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 974/10 Rg. A. 51 (8652)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.

Siedziba firmy: Wolica.

Brzmienie firmy: Henryk Badian, przedsiębiorstwo wyrębu lasu i sprzedaży drzewa w Wolicy.

Właściciel: Henryk Badian, który firmę podpisywać będzie wedle wzoru do aktów złożonego.

Przedsiębiorstwo rozpoczęło swą czynność 1 kwietnia 1907.

Data wpisu: 1 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1910.

Doniesienia prywatne.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **16 August 1910** stattgefundenen **hundertneununddreissigsten Verlosung** der **3% igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **3355** Nr. **58** mit dem Treffer von **K. 90,000**
„ **3427** „ **41** „ „ „ „ **K. 4,000**
„ **1844** „ **04** „ „ „ „ **K. 2,000**
„ **3401** „ **96** „ „ „ „ **K. 2,000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **483** Nr. 1—100	Serie **510** Nr. 1—100	Serie **872** Nr. 1—100	Serie **1039** Nr. 1—100
„ **1087** „ 1—100	„ **1437** „ 1—100	„ **1704** „ 1—100	„ **1866** „ 1—100
„ **1883** „ 1—100	„ **1925** „ 1—100	„ **2218** „ 1—100	„ **2237** „ 1—100
„ **2266** „ 1—100	„ **2618** „ 1—100	„ **2762** „ 1—100	„ **2982** „ 1—100
„ **3030** „ 1—100	„ **3206** „ 1—100	„ **3240** „ 1—100	„ **3359** „ 1—100
„ **3629** „ 1—100			

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 December 1910** an der **Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16 November 1910** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3% ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256 Nummer **62**, **Serie *999** Nummer **25**, **Serie *1049** Nummer **72**,
Serie *1228 Nummer **65**, **Serie 2136** Nummer **62**, **Serie 2604** Nummer **72**,
Serie 2698 Nummer **41**, **Serie *3384** Nummer **62**;

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

SERIE:

2,	265,	468,	677	955,	1252,	1511,	1735,	2017,	2213,	2474,	2693,	2942,	3218,	3495,	3775,
15,	268,	474,	679,	970,	1258,	1515,	1737,	2018,	2215,	2484,	2694,	2944,	3235,	3509,	3786,
26,	269,	476,	684,	974,	1266	1530,	1757,	2028,	2223,	2485,	2705,	2946,	3236,	3513,	3793,
38,	270,	491,	686,	977,	1267,	1535,	1759,	2033,	2224,	2487,	2708,	2947,	3237,	3514,	3796,
39,	272,	495,	700,	992,	1268,	1548,	1770,	2038,	2243,	2489,	2711,	2955,	3243,	3516,	3803,
43,	274,	501	721	994,	1281,	1559,	1771,	2041,	2248,	2491,	2721,	2963,	3251,	3519,	3805,
45,	276,	503,	742,	997,	1285,	1561,	1773,	2042,	2249,	2495,	2740,	2965,	3256,	3521,	3818,
59,	278,	511,	753,	1003,	1293,	1562,	1774,	2048,	2254,	2496,	2741,	2967,	3258,	3538,	3819,
67,	289,	512,	756,	1004,	1298,	1563,	1776,	2050,	2265,	2505,	2743,	2971,	3261,	3559,	3820.
70,	294,	518,	759,	1006,	1309,	1565,	1780,	2055,	2283,	2507,	2747,	2985,	3262,	3563,	3823,
73,	305,	529,	773,	1010,	1310,	1567,	1789,	2056,	2285,	2513,	2753,	2988,	3265,	3566,	3843,
79,	329,	531,	775,	1011,	1312,	1569,	1792,	2067,	2291	2517,	2756,	2989,	3271,	3568,	3844,
81,	332,	532,	777,	1015,	1315,	1587,	1811,	2973,	2292,	2523,	2759,	2993,	3276,	3571,	3846,
82,	334,	537,	780,	1017,	1318,	1589,	1821,	2088,	2293,	2526,	2763,	3001,	3280,	3575,	3851,
90,	338,	538,	784,	1036,	1320,	1593,	1826,	2091,	2298,	2531,	2764,	3002,	3293,	3581,	3859,
91,	348,	541,	785,	1063,	1324,	1596,	1832,	2092,	2303,	2544,	2767,	3013,	3300,	3583,	3873,
99,	352,	542,	804,	1072,	1330,	1602,	1833,	2098,	2313,	2545,	2778,	3022,	3304,	3586,	3883,
101,	355,	548,	811,	1073,	1335,	1609,	1836,	2105,	2326,	2555,	2780,	3023,	3312,	3592,	3889,
110,	356,	550,	815,	1078,	1338,	1612,	1843,	2110,	2336,	2557,	2785,	3034,	3313,	3595,	3909,
116,	357,	575,	820,	1085,	1352,	1614,	1846,	2115,	2338,	2559,	2788,	3040,	3314,	3608,	3914,
117,	358,	576,	826,	1089,	1354,	1616,	1852,	2117,	2340,	2562,	2796,	3041,	3321,	3611,	3920,
131,	379,	580,	829,	1090,	1356,	1621,	1860,	2119,	2348,	2563,	2799,	3048,	3332,	3619,	3921,
143,	386,	582,	830,	1093,	1366,	1627,	1861,	2130.	2352,	2564,	2819,	3059,	3376,	3626	3928,
145,	391,	584,	839,	1095,	1369,	1644,	1870,	2131,	2355,	2571,	2823,	3067	3382,	3628,	3937,
146,	400,	589,	844,	1110,	1375,	1650,	1875,	2134,	2378,	2593.	2825,	3069,	3387,	3634,	3954,
156,	402,	593,	845,	1141,	1378,	1656,	1881,	2139,	2381,	2595,	2828,	3070,	3401,	3645,	3962,
160,	406,	595,	847,	1143,	1387,	1657,	1890,	2147,	2390,	2600,	2835,	3073,	3403,	3655,	3963,
161,	409,	596,	876,	1144	1397,	1672,	1901,	2149,	2396,	2601,	2838,	3085,	3404,	3657,	3972,
177,	415,	600,	878,	1155,	1398,	1676,	1904,	2157,	2398,	2608,	2843,	3093,	3412,	3659,	3976,
186,	417,	601,	891,	1165,	1400,	1678,	1906,	2165,	2400,	2624,	2850,	3096,	3427,	3662,	3977,
191,	427,	613,	894,	1168,	1410,	1688,	1912,	2167,	2401,	2627,	2865,	3101,	3435,	3674,	3981.
197,	430,	617,	907,	1177,	1417,	1689,	1913,	2174,	2404,	2629,	2874,	3106,	3449,	3676,	
210,	432,	631,	908.	1178,	1431,	1691,	1623,	2175,	2414.	2633,	2880,	3123,	3454,	3702,	
225,	434,	633,	909,	1184,	1460,	1700,	1926,	2180,	2415,	2637,	2881,	3130,	3456,	3714,	
231,	440,	634,	910,	1193,	1474,	1703,	1929,	2183,	2420,	2645,	2882,	3133,	3457,	3718,	
235,	441,	643,	920,	1196,	1475,	1705,	1949,	2184,	2428	2647,	2888,	3146,	3458,	3721,	
236,	443,	649,	922,	1214,	1481,	1706,	1966,	2191,	2429,	2648,	2891,	3158,	3466,	3725,	
238,	448,	653,	927,	1226,	1482,	1713,	1971,	2194,	2430,	2650,	2894,	3163,	3475,	3730,	
248,	450,	656,	929,	1229,	1487,	1714,	1972,	2196,	2432,	2661,	2904,	3167,	3477,	3733,	
251.	452,	657,	934,	1236,	1490,	1715,	1982,	2197,	2442,	2668,	2909,	3183,	3484,	3734,	
261	453,	665,	938,	1241,	1491,	1717,	1998,	2199,	2449,	2672,	2923,	3188,	3487,	3747,	
263,	461,	675,	939,	1246,	1495,	1722,	2000,	2201,	2457,	2680,	2932,	3192,	3489,	3765,	
264,	466,	676,	947,	1249	1502,	1728,	2002,	2210,	2462,	2689,	2940,	3205,	3493,	3772,	

Wien, den 16 August 1910.

* Gewinnstschein.

Die Direction.

Wierzcie mi Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci **książki**, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwarniach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystko ręczę — Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szan. Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. — Posiadam też i nowe książki. — Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio.

Z wysokiem poważaniem

Stanisław Köhler

księgarz katolik i antykwarz,
ulica Batorego l. 28 we Lwowie (tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa).

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Biuro Nauczycielskie i służbowe Maryi Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Konwikt Ks. Pijarów w Krakowie

dla chłopców od lat 6 do 14 przyjmuje do dnia 2 września wpisy konwiktorów do szkoły przygotowawczej pijarskiej oraz do prywatnego gimnazyum realnego im. Ks Stanisława Konarskiego obdarzonego prawami szkół publicznych reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 25 lipca 1910 L. 30 435

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek





w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Przybory kancelaryjne najlepszej jakości
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

KAMIL BAUM
w Tarnowie,
SKŁAD PAPIERU
i drukarnia komercyalna
poleca
kopert z firmą
1000 kupieckich kor. 4·—, urzędowych kor. 5·—.
Znakomicie gumowane.

OGŁOSZENIE.

Ważne dla rolników!

Gospodarski rejestr kieszonkowy zaszczycony uznaniem Akademii rolniczej w Dublanach, którego układ zastosowany do potrzeb i rozgałęzienia folwarku, sprawia, iż jest on bardzo praktyczną i użyteczną notatką dla każdego rolnika.

Cena egzemplarza K 3·60, za poprzedniem nadesłaniem K 4·10 wysyłka franko.

Wydawnictwo Rejestru w Rozdole.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma
F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6. Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyi, usuwa w krótkim czasie **piegi i plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 4 korony.**

JAN IHNATOWICZ

SKLEPY WŁASNE: Lwów, ul. Sykstuska l. 25, ul. Hetmańska l. 6. — Kraków, Sukiennice l. 20. — Przemyśl.

Uczcie się na SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo **SAMOUCZEK** ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rossyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowywać się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **600.000 zwolenników** metody nauczenia **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowo niskie, np.: hal. 16, 36, 72, 1·20, 2·40, 3·60. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej,** ul. Akademicka 2 a, we Lwowie.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 listopada 1910
we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Wodociągi, ogrzewania centralne, oświetlenia gazowe, łazienki, klozety, pompy i kanalizacye projektuje i wykonuje:
Pierwsza krajowa Spółka instalatorów: Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Ząbek, Lwów, Sienkiewicza 11.
Porada techniczna i fachowa. Kosztorysy darmo i opłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.